

Widzew gra z GKS Katowice w Pucharze Polski
Powtórka tak radosnego finału z 1985 roku **str. 16**



FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

W maju 1945 roku Brytyjczycy internowali w Austrii Kozaków dońskich współpracujących z Niemcami, a następnie wydali ich Stalinowi. **STR. 9-11**

POD
PARAGRAFEM

Dziennik ŁÓDZKI

Czwartek,
11.12.2025

Wydanie A B C D
Nr 287 (27154)

www.dzienniklodzki.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

PASAŻEROWIE MUSZĄ UWAŻAĆ. ZMIANY WCHODZĄ OD NIEDZIELI

Koniec wspólnego biletu na MPK i Intercity w Łodzi

Jacek Zemła
Łódź

Konczy się honorowanie łódzkich biletów komunikacji miejskiej w pociągach. Od 14 grudnia pasażerów czekają zmiany, nie wsiądziemy już do pociągów PKP Intercity z biletami MPK. PKP Intercity poinformowało, że od 14 grudnia posiadacze łódzkich biletów komunikacji miejskiej stracą możliwość korzystania z jego połączeń na terenie miasta.

Decyzja ma związek z brakiem porozumienia między spółką a władzami Łodzi. Niezmieniona pozostaje natomiast współpraca z Łódzką Koleją Aglomeracyjną.

PKP Intercity od miesiąca zabiegało o uregulowanie kwestii rozliczeń z lokalnymi instytucjami transportowymi. Chodziło o oddzielne umowy:

z Łódzką Koleją Aglomeracyjną oraz z miastem, które odpowiada za system biletów miejskich. Jak wyjaśnia spółka, do ostatecznego porozumienia z łódzkim Zarządem Dróg i Transportu jednak nie doszło.

W komunikacji przesłanym mediom przewoźnik podkreśla, że celem rozmów było dopracowanie zasad wzajemnego honorowania biletów - zarówno miejskich w pociągach PKP Intercity, jak i kolejowych w autobusach oraz tramwajach. ZDiT, reprezentujący magistrat, nie zaakceptował proponowanego modelu współpracy.

Co się zmieni od 14 grudnia?

W efekcie od najbliższej niedzieli bilety łódzkiej komunikacji miejskiej przestaną obowiązywać w składach PKP Intercity kursujących przez Łódź. Oznacza to koniec rozwiązania, które

przez lata umożliwiała łódzkim pasażerom swobodne przesiadki między komunikacją miejską a pociągami wszystkich przewoźników, w tym także dalekobieżnymi obsługiwanymi przez PKP Intercity.

Bez zmian pozostają natomiast dotychczasowe zasady współpracy kolej-kolej. PKP Intercity nadal będzie honorowało bilety wydawane przez Łódzką Kolej Aglomeracyjną na terenie łódzkiej i warszawskiej aglomeracji. W weekendowych składach ŁKA Sprinter zachowane zostanie honorowanie biletów okresowych PKP Intercity na odcinku Łódź-Warszawa.

Choć część zasad zostaje utrzymana, przewoźnik nie ukrywa, że decyzja uderzy przede wszystkim w osoby korzystające z miejskich biletów okresowych. To właśnie ta grupa odczuje największe ograniczenia.

Więcej na str. 4



Koniec podróżowania po Łodzi pociągami Intercity z biletami MPK. Miasto nie przedłużyło umowy

**JUTRO
w Dzienniku
Łódzkim:**

Po sukcesie Łódź Summer Festival, miasto planuje na przyszły rok imprezę z jeszcze większym rozmachem

Pieniądze na NFZ
spowodowały nowy konflikt w koalicji rządzącej
str. 6

Nr ISSN 2353-6187

Nr indeksu 350-044



50



FOT. GRZEGORZ GAŁAŚINSKI

WYDARZENIE

Nagrody Gospodarcze Województwa Łódzkiego rozdano na uroczystej gali w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej
str. 2

Podpalony mężczyzna skonał w męczarniach

Przed łódzkim sądem dobiega końca proces 34-letniego mieszkańca Łodzi, oskarżonego o podpalenie na przystanku mężczyzny, który skonał w męczarniach **str. 4**

Tomaszów Maz.

Były premier Mateusz Morawiecki próbował ratować wizerunek PiS
str. 4

Łódź

Będzie można obejrzeć Sypialnię Pani Domu w pałacu Poznańskiego
str. 5

Jutro w naszej gazecie PULS

● Jaką kupić choinkę: żywą czy sztuczną? A jeśli żywą, to które drzewko? Jeśli sztuczną, to zwykłą, czy może modną teraz, już udekorowaną?

Zamów prenumeratę

Dziennik Łódzki ☎ 42 715 80 68
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dzienniklodzki.pl



Prace zaplanowano na lata 2026–2029. Po ich zakończeniu tramwaje wrócą na swoje ciągi komunikacyjne

Centrum Łodzi czeka wielka przebudowa linii tramwajowej

Jacek Zemła
Łódź

Zarząd Województwa Łódzkiego przyznał Miastu Łódź 117,45 mln zł na kompleksową modernizację linii tramwajowej przebiegającej ulicami Legionów i Zieloną.

To jedna z największych inwestycji transportowych w mieście w ostatnich latach, której całkowita wartość przekracza 293,5 mln zł.

Projekt zakłada powstanie nowoczesnych torowisk - w tym blisko 1,9 km tzw. zielonych torów, które tłumią hałas i drgania oraz poprawia estetykę miasta. Modernizacja obejmie łącznie blisko 8 km pojedynczego toru. Oprócz tego powstaną nowe, podwyższone przystanki, a skrzyżowania zostaną przebu-

dowane tak, by zapewnić płynniejszą jazdę tramwajów i autobusów. W niektórych miejscach pojawią się buspasy oraz pasy autobusowo-tramwajowe. Dzięki temu komunikacja miejska ma sprawniej radzić sobie z ruchem, szczególnie w godzinach szczytu.

Inwestycja została podzielona na cztery odcinki. Obejme m.in. modernizację całego węzła ulic Legionów, Kasprzaka, Włókniarzy i Zielonej, a także fragment ulicy Konstantynowskiej do alei Unii Lubelskiej. Przebudowane zostaną odcinki torowiska na Zielonej - od węzła przy Włókniarzy do Żeromskiego i dalej do Wólcząńskiej oraz na Legionów między Kasprzaka a Żeligowskiego. Oprócz samych torów odnowiona zostanie infrastruktura drogowa.

Wręczono Nagrody Gospodarcze Województwa Łódzkiego

Dariusz Pawłowski
Gospodarka

Na uroczystej gali w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej we wtorek 9 grudnia wręczone zostały Nagrody Gospodarcze Województwa Łódzkiego.

Wyróżnieniami Urząd Marszałkowski docenił przedsiębiorców z Łodzi i regionu. Nagrody Gospodarcze Województwa Łódzkiego przyznano i wręczono w sześciu kategoriach. Laury wręczali Joanna Skrzydlewska, marszałek województwa łódzkiego oraz wicemarszałkowie Piotr Wojtyś i Agnieszka Ryś.

W kategorii Przedsiębiorczy Samorząd (nagroda internautów) zwyciężyło miasto Kutno, a nominowano do tego wyróżnienia również gminę Pajęczno i gminę Sulejów.

W kategorii Lider Innowacji zwyciężyła firma 1Security z Łodzi, zajmująca się bezpieczeństwem cyfrowym. W tej kategorii nominowana była również firma AnimalHotels.

W kategorii Międzynarodowy Sukces nagrodzono łódzkie przedsiębiorstwo TME Transfer Multisort Elektronik - jeden z największych globalnych dystrybutorów komponentów elektronicznych, wyposażenia warsztatowego oraz automatyki przemysłowej. Nominowane były także firmy Solcraft i Vitamizu.

W kolejnej kategorii - Odpowiedzialny Biznes - laur zdobyła działająca w sektorze informatycznym łódzka firma MakoLab. Nominacjami musiały się zadowolić firmy Cordis Logistics i Zoo Borysew.

W kategorii UE Sigma, doceniającej wykorzystanie unijnego

wsparcia, nagrodzono firmę Liedmann, działającą w branży produkcji nawozów mineralnych, z siedzibą w Krzeczowie (powiat wieluński). Nominowane do nagrody były także firmy Almadent i Wirex. W tej kategorii przyznano natomiast wyróżnienia firmom: Neuromedical, Zemat Technology Group, Diaspolis, WRS Interior Solutions i CSD Eco.

I w końcu nagrodę specjalną marszałka województwa łódzkiego Biznes Roku otrzymała firma Agrecol, produkująca specjalistyczne nawozy, odżywki oraz preparaty do pielęgnacji roślin, a także dostarczająca środki ochrony roślin dla ogrodnictwa, mającą siedzibę w Mesznarach (powiat wieruszowski).

- Od ponad 37 lat nasza firma robi wszystko, żeby polskie ogrody były coraz piękniejsze. Ta nagroda jest dla nas

wielką motywacją, żeby robić to nadal - mówił Jarosław Prymas, prezes Agrecol, odbierając statuetkę.

Jak wyjaśniają pomysłodawcy przedsięwzięcia, Nagroda Gospodarcza Województwa Łódzkiego „Łódzkie dla Biznesu” przyznawana jest firmom i instytucjom, które dzięki innowacjom, zaangażowaniu i sukcesom budują siłę łódzkiej gospodarki i wzmacniają jej pozycję w Polsce i na świecie.

Na gali wręczona została także nagroda Promotor Polski, którą przyznała Fundacja Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. Wyróżnieniem „w uznaniu zasług dla rozwoju i promocji Łodzi oraz województwa łódzkiego” uhonorowano Joannę Skrzydlewską, marszałek województwa łódzkiego.



Jarosław Prymas, prezes Agrecol, odebrał nagrodę specjalną marszałka województwa łódzkiego Biznes Roku



W kategorii UE Sigma, doceniającej wykorzystanie unijnego wsparcia, nagrodzono firmę Liedmann

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
Dzień	Noc	Dzień	Noc
9°C	5°C	6°C	1°C
Barometr 1020 hPa		Sobota	
Wiatr zach., 15 km/godz.			
Biomet niekorzystny		Dzień	Noc
		5°C	2°C
		Niedziela	
		Dzień	Noc
		5°C	2°C

Dziś i jutro pochmurno, w weekend więcej słońca

11 GRUDNIA 2025

Dziś 345. dzień roku.
Do sylwestra zostało 20 dni.

Wschód słońca w Łodzi
o godz. 7.38, a zachód o godz. 15.34. Dzień będzie trwał 7 godz. 55 min. i będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 5 minut

Dzisiaj imieniny obchodzą:
Artur, Damazy, Daniel, Hieronim, Maria, Stefan, Walde-
mar i Walenty

Cytat na dziś:
„Kto nie chce pracować, niech też nie je” - II List Pawła Apostoła do Tesaloniczan

KALENDARIUM

1939

Dowódca okrętu podwodnego ORP „Orzeł” Jan Grudziński został odznaczony przez króla Anglii Jerzego VI

1941

Po ataku Japonii na amerykańską bazę Pearl Harbour na Hawajach, wojnę USA wypowiedziały także Niemcy i Włochy



FOT. JACEK ZEMŁA

1976

Odbyła się premiera 1. odcinka popularnego serialu telewizyjnego Daleko od szosy w reżyserii Zbigniewa Chmielewskiego

1942

Rozpoczął działalność niemiecki obóz koncentracyjny dla dzieci polskich w Łodzi. Zamykano w nim dzieci w wieku od 6 do 16 lat.

2016

Otwarto nowy dworzec Łódź Fabryczna (na zdjęciu) wybudowany w miejscu starego dworca. Prace trwały pięć lat.

Fundusze Europejskie

20 milionów złotych na wsparcie mieszkańców

Rusza nabór na usługi zdrowotne świadczone w domach



W województwie łódzkim rozpoczął się nabór na dofinansowanie projektów, które mają pomóc osobom potrzebującym wsparcia w codziennym życiu: starszym, chorym, z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunom. Na ten cel przeznaczono 20 milionów złotych z Funduszy Europejskich. Termin składania wniosków w naborze mija 12 stycznia 2026 roku.

Pomoc bliżej ludzi – na czym polega?

W naborze wspierane są tzw. zdeinstytucjonalizowane usługi zdrowotne. To oznacza przenoszenie opieki „z instytucji do domu”. Wszystko po to, aby osoba potrzebująca nie musiała jeździć do wielu placówek, lecz mogła otrzymać pomoc tam, gdzie czuje się najbezpieczniej — we własnym mieszkaniu.

Dofinansowanie można otrzymać na usługi opiekuńcze, pielęgnacyjne, paliatywne i hospicyjne świadczone w miejscu zamieszkania. Oprócz tego możliwe jest finansowanie działań, które ułatwiają życie pacjentom i ich rodzinom. Może to być np. transport typu door-to-door (czyli „od drzwi do drzwi”), wsparcie psychologa, szkolenia dla opiekunów rodzinnych, syste-

my teleopieki pozwalające szybko wezwać pomoc oraz wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego i opiekuńczego.

Dla kogo przeznaczona jest pomoc?

Z projektów będą korzystać osoby, które mają trudności w codziennym funkcjonowaniu, na przykład z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności. Wsparcie obejmuje także opiekunów faktycznych, czyli bliskich, którzy zajmują się chorymi w domu i często robią to bez specjalistycznego przygotowania.

Kto może złożyć wniosek o środki?

O dofinansowanie mogą ubiegać się podmioty prowadzące działalność leczniczą, czyli publiczne i niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej, a także placówki, które mają podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia. Wnioski składa się wyłącznie elektronicznie, poprzez system SOWA EFS, dostępny na stronie sowa2021.efs.gov.pl.

Wnioski należy składać do 12 stycznia 2026 roku. Więcej informacji o naborze oraz regulamin można znaleźć na stronie Funduszy Europejskich dla Łódzkiego – funduszeUE.lodzkie.pl.

Dlaczego to wsparcie jest tak ważne?

Program ma pomóc osobom, które często zostają same ze swoimi problemami zdrowotnymi. Dzięki Funduszom Europejskim opieka ma stać się łatwiej dostępna, bardziej dopasowana do indywidualnych potrzeb i przeniesiona bliżej domu pacjenta. To również odciążenie dla rodzin, które każdego dnia troszczą się o swoich bliskich.

To dobry moment, by podmioty medyczne z naszego regionu sięgnęły po dostępne środki i realnie zmieniły jakość życia mieszkańców. Każdy projekt może przełożyć się na czyjeś bezpieczeństwo, zdrowie i spokój. Jeśli Twoja placówka może pomóc — nie czekaj. Złóż wniosek i wykorzystaj szansę, by opieka była tam, gdzie jest najbardziej potrzebna: w domach ludzi, w ich codzienności, blisko ich problemów i możliwości.

**Obserwuj nasze kanały w social mediach
i bądź na bieżąco z Funduszami Europejskimi
dla Łódzkiego!**



Fundusze Europejskie dla Łódzkiego



Pół-podziemne zbiorniki na odpady uwolnią miejsce na parkowanie

Jacek Zemła
Łódź

Lokatorzy bloków należących do Spółdzielni Mieszkaniowej „Retkinia Południe” od niedawna mogą korzystać z nowoczesnych pojemników na odpady.

Są one częściowo zagłębione w ziemi, a na powierzchnię wystają tylko głowice wrzutowe. Dzięki takiemu rozwiązaniu można było zrezygnować z zajmujących dużo miejsca „dzwońców” oraz z dziesiątek pojemników ukrytych w pergolach śmietnikowych. Odzyskane miejsce zostanie przeznaczone na parkingi.

O zaletach nowego systemu zbierania odpadów opowiadał przedstawiciel produkującej pojemniki firmy Molok - Tomasz Żegota.

Nowe pojemniki chwali dyrektor Zakładu Utylizacji MPO Łódź Tomasz Kacprzak. - Mieszkańcy Retkini od dawna poprawnie segregują odpady, a teraz mając tak klarownie podzielone na poszczególne frakcje pojemniki ta

segregacja będzie zapewne jeszcze lepsza. Cały czas prowadzimy działania edukacyjne, aby wyeliminować błędy przy wyborze pojemnika, do którego wrzucamy odpady.

Prezes zapowiada kolejne pół-podziemne pojemniki

- To rozwiązanie doskonale się sprawdza i chcemy wprowadzić tego typu pojemniki we wszystkich naszych zasobach mieszkaniowych - mówi prezes Spółdzielni „Retkinia Południe” Anna Cłapa.



Nowe pojemniki są częściowo skryte pod ziemią

Mateusz Morawiecki próbował ratować wizerunek PiS

Marek Obszarny
Tomaszów Mazowiecki

Byłego premiera Mateusza Morawieckiego gościł w Tomaszowie prezydent miasta Marcin Witko. Morawiecki próbował ratować nadwątły aferami wizerunek PiS i Zjednoczonej Prawicy.

Ani słowem nie wspomniano o tym, że Morawiecki ma dziś status podejrzanego i ciężą na nim prokuratorskie zarzuty przekroczenia uprawnień i działania na szkodę interesu publicznego, w związku z organizacją tzw. wyborów kopertowych w 2020 r., a także naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych.

Prezydent Witko witał Morawieckiego jak dobroczyńcę i przypisywał mu oraz partii zasługi dla rozwoju miasta. Wyliczał, że za rządów PiS miasto i pozostałe gminy powiatu tomaszowskiego otrzymały dotacje rzędu 1,16 miliarda złotych

Prezydent zaprosił byłego premiera do nowego, działającego od kwietnia tego roku, hospicjum, na budowę którego 15



W otwartym spotkaniu byłego premiera z mieszkańcami wzięło udział około 100 osób

mln zł pochodziło z programu Polski Ład. Mateusz Morawiecki był pod wrażeniem standardu obiektu.

Otwarte spotkanie z byłym premierem zorganizowano w Miejskim Centrum Kultury „Tkacz” na Niebrowie. Frekwencja była mizerna. W sali zebrało się około 100 osób. Byli m.in. poseł Grzegorz Lorek z Piotrkowa, senator Rafał Ambrozik z Rawy

Mazowieckiej i radna wojewódzka Ewa Wendrowska.

Nie było natomiast szefa PiS w powiecie tomaszowskim, odwołanego, lecz wciąż pełniącego funkcję starosty Mariusza Węgrzynowskiego. Nie było też żadnego z pozostałych parlamentarzystów PiS okręgu piotrkowskiego.

Ciepłej było przez chwilę na początku, gdy Morawiecki

zwrócił uwagę, że Tomaszów jest miastem bardzo zakorkowanym i zażartował, że przydałby się kolejny miliard złotych na inwestycje drogowe. Prezydent tłumaczył, że problemów by nie było, gdyby nie drogi powiatowe (w domyśle: te, za które odpowiada starosta Węgrzynowski). Sala zareagowała śmiechem.

Ciekawiej było na sam koniec. Młody człowiek zapytał wprost Morawieckiego o aferę związaną z wydatkowaniem pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości, całkowicie niezgodnie z jego przeznaczeniem. Mężczyzna dodał od siebie, że takie rzeczy nie powinny się dziać i był ciekaw opinii byłego szefa rządu.

- Fundusz Sprawiedliwości leżał generalnie w kompetencjach wymiaru sprawiedliwości, Ministerstwa Sprawiedliwości. Tyle w tej sprawie mogę powiedzieć, bo to jest bardzo polityczna sprawa, którą jesteśmy atakowani bardzo brutalnie przez obecny rząd. Ja będę solidarny z moimi kolegami ze Zjednoczonej Prawicy - odpowiedział zdawkowo Morawiecki.

Bez wspólnego biletu MPK w Łodzi i Intercity

Dokończenie ze str. 1

- Od kilku miesięcy podejmowaliśmy próby osiągnięcia porozumienia z Miastem w sprawie honorowania biletów miejskich w pociągach naszej spółki oraz biletów PKPIC w komunikacji miejskiej. Jednak reprezentujący Miasto ZDiT nie wyraził zainteresowania wdrożeniem takiego rozwiązania. W związku z tym od 14 grudnia 2025 r. współpraca z Miastem w tym zakresie nie będzie kontynuowana, a tym samym bilety miejskie nie będą już honorowane w naszych pociągach - poinformowało Biuro Prasowe PKP Intercity.

ZDiT tłumaczy swoją decyzję

Ze słów rzecznika ZDiT Tomasa Andrzejewskiego wynika, że przejazdy pociągami dalekobież-

nymi z biletami MPK stanowiły niewielki odsetek przypadków. Zdecydowana większość osób korzystała z pociągów ŁKA, dlatego nie przedłużono wzajemnego honorowania biletów. Jednak jest to argument mało przekonujący, bo umowę przedłużono np. z Kolejami Wielkopolskimi, które uruchamiają tylko jeden pociąg na dobę do Łodzi Kaliskiej. Korzystają z niego naprawdę śladowe ilości osób z biletami MPK, a jednak w tym przypadku honorowanie biletów utrzymano.

Zmiany wejdą w życie w momencie, gdy ruch pasażerski w Polsce tradycyjnie rośnie przed świętami, co może dodatkowo utrudnić podróżowanie. Pasażerom pozostaje więc uważne sprawdzanie obowiązujących zasad, aby uniknąć nieprzyjemnych niespodzianek podczas kontroli biletów.

Koniec procesu o podpalenie na przystanku MPK mężczyzny, który skonał w mękach

Wiesław Pierzchała
Łódź

Proces w sprawie okrutnej zbrodni, podpalenia mężczyzny na przystanku tramwajowym MPK, zakończył się w środę 10 grudnia w Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Oskarżony to 34-letni Sylwester M. Według prokuratury, brutalnie zamordował 36-letniego Pawła J., który płonął jak pochodnia i skonał w męczarniach. Sprawcy, któremu zarzucano zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, grozi dożywocie.

Wszyscy świadkowie zostali już wcześniej przesłuchani, tak że na koniec sąd przesłuchiwał biegłe z zakresu psychiatrii. Z ich wypowiedzi wynikało, że oskarżony nie był chory psy-



Oskarżonemu grozi dożywocie

chicznie i dobrze wiedział, co robi atakując mężczyznę na przystanku MPK. Sędzia Agnieszka Szeliga poinformowała, że Sylwestrowi M. do końca lutego 2026 roku został przedłużony areszt tym-

czasowy. Przed nami jedynie mowy końcowe, które odbędą się 19 stycznia 2026 roku. Na razie nie wiadomo czy także tego dnia zapadnie wyrok.

Sprawca bił, szturchał i podpalił

Chodzi o pamiętne morderstwo w nocy z 19 na 20 marca 2024 roku na przystanku MPK przy ul. Pomorskiej 185 w Łodzi, w rejonie osiedla studenckiego zwanego Lumumbowem. Według prokuratury, oskarżony o godz. 0.32 podszedł do siedzącego na przystanku mężczyzny i uderzył go w głowę. Następnie zdjął mu czapkę i cisnął na chodnik. Odszedł, ale zaraz wrócił i zaczął nękać Pawła J.: popychał, szturchał i zadawał mu ciosy. Potem zaczął go podpalać zapalniczką.

Przykładał ją do głowy i tułowia.

Płonął jak pochodnia

Siedzący na ławce 36-latek usiłował gasić ogień, ale nie dał rady. Ogień zaatakował tułów, głowę, plecy oraz ręce i nogi. Paweł J. zginął w męczarniach. Jego ciało zostało zwęglone. Prokuratura podkreśla, że sprawca był zafascynowany makabrycznym zdarzeniem, gdyż najpierw przyglądał się płonącemu mężczyźnie, a potem obserwował akcję ratunkową strażaków.

Oskarżony został zatrzymany przez policjantów 20 marca 2024 roku przed godz. 21 w rejonie al. Wyszyńskiego w Łodzi na Retkini. Był pijany i agresywny, ale szybko go obezwładniono. Miał 1,7 promila alkoholu w organizmie.

AKCJA CHARYTATYWNA



0211434855

Wyśniona Sypialnia Pani Domu w pałacu Poznańskim

Dariusz Pawłowski
Inwestycje

W pałacu Izraela Poznańskiego przy ulicy Ogrodowej, siedzibie Muzeum Miasta Łodzi, skończyły się prace konserwatorskie w kolejnym wnętrzu. To klimatyczna Sypialnia Pani Domu.

Wszystko zaczęło się od kawałka starej tapety. Badania konserwatorskie przeprowadzone w ubiegłym roku w najpiękniejszym łódzkim pałacu przyniosły odkrycie dwóch zachowanych fragmentów oryginalnej tapety zdobiącej ściany sypialni Leonii, małżonki Izraela Poznańskiego. Konserwatorzy przenieśli wzór z tapety do programu graficznego, uzupełnili brakujące elementy, a następnie przygotowali specjalny szablon sitodrukowy. Wszystko po to, jak wyjaśniają muzealnicy, by – jak dawniej – nałożyć na ściany delikatne, krótkie włókna tworzące charakterystyczną aksamitną fakturę. Tę metodę nazywa się flokowaniem (zamszowaniem).

– W technikę flokowania wprowadziła mnie łódzka firma, której założyciel zajmował się kiedyś flokowaniem tapet. Dostarczyli też potrzebne materiały – opowiada Luiza Milewska z firmy Atlant, odpowiedzialnej za realizację prac.

Również kolorystyka tapety, utrzymana w odcieniach żółci i miodu, została dobrana na



Efektownie odnowiona sypialnia Leonii Poznańskiej jest częścią muzealnej wystawy stałej zatytułowanej „Poznańscy: Pałac. Potęga. Pokolenia”

podstawie mikroskopijnych pozostałości oryginału. Specjaliści poddali konserwacji także sztukaterie, tynki na suficie oraz wykusz, w którym usunięto wtórne warstwy i przywrócono pierwotną kolorystykę.

– Prace trwały od września do początku grudnia i kosztowały 251 tysięcy 297 złotych – wylicza Magda Komarzeniec, dyrektorka Muzeum Miasta Łodzi. – Dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Miasta Łodzi i własnym środkom muzeum mogliśmy doprowadzić tę przestrzeń do świetności.

„Co ciekawe, już w latach 80., kiedy sypialnię adaptowano na cele muzealne, natrafiono na strzępy oryginalnej welurowej tapety. Ze względu na brak funduszy nie udało się jej jednak odtworzyć. Dopiero teraz, po kilkudziesięciu latach, Sypialnia Pani Domu zyskała

Zwiedzający będą mogli zobaczyć odnowioną Sypialnię Leonii Poznańskiej w Muzeum Miasta Łodzi już od najbliższego czwartku

wygląd bliski temu z początku XX wieku” – dodaje Urząd Miasta Łodzi.

Odnowione wnętrze było częścią apartamentu Leonii Poznańskiej – wdowy po Izraelu. Urodzona w 1830 roku w rodzinie Hertaków, mieszkała w pałacu aż do śmierci w 1914 roku. Dziś jej dawna sypialnia jest częścią wystawy „Poznańscy: Pałac. Potęga. Pokolenia”.

Warto przypomnieć, że w ostatnich latach w muzeum odnowiono już m.in. Salę Arkadkową z neogotycką tapetą, salonik pistacjowy i dawne pomieszczenie biurowe.

W Filharmonii Łódzkiej wystąpi laureatka Konkursu Chopinowskiego

Dariusz Pawłowski
Muzyka

Shiori Kuwahara, laureatka czwartej nagrody na XIX Konkursie Chopinowskim, który odbył się w październiku w Warszawie, wystąpi w przyszłym roku na scenie Filharmonii Łódzkiej.

Japońska pianistka Shiori Kuwahara, zdobywczyni IV nagrody na tegorocznym, XIX Konkursie Chopinowskim, dwukrotnie wystąpi w Filharmonii Łódzkiej jeszcze przed wakacjami. Artystka zaprezentuje się 16 czerwca 2026 roku z recitalem pianistycznym oraz 19 czerwca w koncercie z orkiestrą, który będzie jednocześnie finałem sezonu artystycznego. Instytucja już rozpoczęła sprzedaż biletów na te wydarzenia.

Shiori Kuwahara jest absolwentką uczelni muzycznych w Tokio i Berlinie oraz laureatką międzynarodowych konkursów pianistycznych, m.in. im. Artura Rubinsteina w Tel-Awivie, Królowej Elżbiety w Bru-

kseli czy im. Ferruccia Busoniego w Bolzano.

Podczas XIX Konkursu Chopinowskiego szybko zdobyła sympatię publiczności i przyciągnęła uwagę krytyków, którzy już od pierwszego etapu upatrywali w niej jedną z faworytek do zdobycia najwyższych nagród. Jak przypominają organizatorzy koncertu, komplementowano ją za pianistyczną dojrzałość, umiejętność budowania dużych form oraz mocny, przestrzenny dźwięk. Ostatecznie Shiori Kuwahara została laureatką czwartej nagrody, ex aequo z Chiną Lü Tianyao.

– Podczas swojego łódzkiego recitalu, 16 czerwca, pianistka zaprezentuje różnorodny Chopinowski repertuar. Jego szczegóły opublikujemy wkrótce – zapowiada Filharmonia Łódzka.

Trzy dni później, 19 czerwca, podczas wieczoru wieńczącego sezon artystyczny 2025/2026, japońska pianistka wykona I Koncert fortepianowy e-moll wraz z łódzkimi filharmonikami pod kierunkiem Pawła Przytockiego.



Shiori Kuwahara zaprezentuje się w czerwcu podczas wydarzeń wieńczących bieżący sezon artystyczny

Opowieść o rodzinie Biedermannów, dla której bycie łodzianami znaczyło wszystko

Dariusz Pawłowski
Literatura

Biedermannowie – jeden z najbardziej niezwykłych rodów w skali Europy. Historia rodziny to materiał na wielką powieść czy zrealizowany z rozmachem film. I znaczący dyskurs o wartościach.

Niezastąpiony w przybliżaniu historii i podkreślaniu autentycznej tożsamości Łodzi Dom Wydawniczy Księży Młyn zaproponował obszerne wydawnictwo „Zostało im tylko nazwisko. Dzieje rodziny Biedermannów”, autorstwa Ewy Anny Michalskiej, łódzianki, pisarki (powieści historyczne „Całe złoto Löwenstadt”, „Czarna droga”), genealoga archiwistki. To efekt skrupulatnej kwerendy po archiwaliach, szczegółowej analizy zachowanych dokumen-



Ewa Anna Michalska – „Zostało im tylko nazwisko. Dzieje rodziny Biedermannów”, Dom Wydawniczy Księży Młyn

tów dotyczących życia łódzkich fabrykantów, ale także poszukiwań nowych informacji. Zna-

cząca książka napisana z pasją i autentycznym zafascynowaniem podjętym przez autorkę tematem.

Ewa Anna Michalska precyzyjnie przedstawia dzieje i kolidacje rodziny Biedermannów, ale również wydobywa nieodmienne siłę i charakter jej reprezentantów. Podkreśla cechy, które umożliwiły fabrykantom pokonanie przeciwności, przetrwanie, mimo że skazano ich na wyniszczenie i wymazanie z kart historii. Uwypukla przy tym moc rodziny, jako czynnika scalającego tak odmienne osobowości, jak poszczególni Biedermannowie, czyniącego wsparcie i oddanie postawą naturalną, szczerą i oczywistą.

Co ważne, w zagłębianiu się w skomplikowane losy rodu autorkę wspierają potomkowie Biedermannów, którzy udostępnili własną wiedzę i archi-

wa, wskazali nowe tropy. Całość dopełnia bogaty materiał ilustracyjny: archiwalne zdjęcia, skany dokumentów, map i ówczesnych gazet, a ponadto grafy, ukazujące związki małżeńskie oraz drzewa genealogiczne rodziny Biedermannów.

Poruszającym wątkiem, który można znaleźć w historii Biedermannów jest poczucie odpowiedzialności fabrykantów za jakość społeczności wspólnoty z mieszkańcami naszego miasta. Określenie „łodzianin” dla Biedermannów oznaczało nie tylko przynależność geograficzną, ale przede wszystkim etyczną. Praca Ewy Anny Michalskiej przekonuje, że dla Biedermannów Łódź była nie tyle miejscem budowania fortuny, co świata opartego na, najprościej mówiąc, uczciwych zasadach. Tylko człowiek potrafił tak podle za to odpłacić...

Przegląd twórczości Pawła Sali w łódzkim kinie Charlie

Dariusz Pawłowski
Film

Na przegląd twórczości Pawła Sali, reżysera filmowego i teatralnego oraz dramaturga, zaprasza dzisiaj i w piątek łódzkie kino Charlie. Spotkania rozpoczynają się będą o godzinie 18.

W programie czwartkowego wieczoru znalazły się pokazy filmów „Lalki ogłaszają koniec antropocenu” (2024) i „Basen/

Świat” (2024, w roli głównej Robert Goner) oraz spotkanie z reżyserem połączone z wręczeniem medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Po ceremonii odbędzie się projekcja filmu „Matka Teresa od kotów” (2010) z Ewą Skibińską, Mariuszem Bonaszewskim, Mateuszem Kościukiewiczem.

W piątek zaś pokazane zostanie nagranie spektaklu „Łażnia na Montelupich”, odbędzie się też spotkanie z reżyserem i projekcja filmu „Niewidzialne”.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

DOKUMENTY

E-Doręczenia podstawowym kanałem komunikacji z urzędami

Od 1 stycznia 2026 roku podstawowym kanałem komunikacji dla podmiotów publicznych stają się e-Doręczenia. Oznacza to, że obywatel, który chce złożyć do urzędu elektroniczny wniosek lub pismo, powinien posiadać aktywny adres do e-Doręczeń. Warto założyć go już dziś. 31 grudnia 2025 roku kończy się okres przejściowy e-Doręczeń. Był to czas, w którym urzędy i instytucje publiczne miały przystosować się do nowej formy wymiany korespon-

dencji z obywatelami, firmami czy innymi podmiotami publicznymi. Od 1 stycznia 2026 roku podstawowym kanałem komunikacji stają się dla nich e-Doręczenia.

Adresy do e-Doręczeń obywatele mogą zakładać i aktywować już teraz. Można to zrobić online w kilku prostych krokach. Szczegółowe informacje o usłudze i jej aktywacji dostępne są na stronie: <https://www.gov.pl/web/e-doreczenia> PAP

WARSZAWA

Krzyki na miesięcznicy

Jak co miesiąc Jarosław Kaczyński udał się na pl. Piłsudskiego, by złożyć wieniec przed pomnikiem smoleńskim. Jego wystąpienie było zagłuszane przez grupę osób skandującą: „kłamca, kłamca”. Prezes PiS wezwał policjantów do podjęcia wobec nich interwencji, po czym stwierdził, że „w dzisiejszej Polsce prawo nie obowiązuje”.



FOT. PAP/LESZEK SZYMAŃSKI

KONKURS

Polska wystąpi na Eurowizji

W środę TVP poinformowała, że Polska weźmie udział w przyszłorocznej Eurowizji. „Jesteśmy świadomi skali napięć, które towarzyszą najbliższej edycji. Rozumiemy emocje i niepokoje. Wierzymy jednak, że Eurowizja ma jeszcze szansę na to, by ponownie stać się przestrzenią, którą wypełnia muzyka. I tylko muzyka. My tę szansę dajemy, tak jak przewa-

żająca większość członków EBU” – podkreślił w komunikacie publiczny nadawca.

Po decyzji Europejskiej Unii Nadawców (EBU) o dopuszczeniu do uczestnictwa w przyszłorocznej Eurowizji Izraela, Hiszpania, Irlandia, Holandia i Słowenia zapowiedziały bojkot wydarzenia, a kilka innych państw dalej rozważa takie zachowanie. PAP

SONDAŻ

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w najbliższą niedzielę, to zwyciężyłaby w nich Koalicja Obywatelska – wskazało 32,9 procent uczestników sondażu Opinia24, przeprowadzonego na zlecenie „Gazety Wyborczej”. Za KO znalazło się PiS – 24,6 proc. głosów. Do Sejmu dostałyby się jeszcze dwa ugrupowania. Konfederacja – 13,2 proc. i partia Grzegorza Brauna – 9,6 proc. Pozostałe partie nie przekroczyłyby progu wyborczego.

”

W tej chwili nie ma – w mojej opinii – przestrzeni do tego, by składka zdrowotna była obniżana

Andrzej Domański minister finansów

Awantura w koalicji? Tematem pieniądze na ochronę zdrowia

Adam Kiejar
Warszawa

Niedawno premier Donald Tusk ogłosił, że nie ma możliwości w najbliższym czasie podnieść składki zdrowotnej. Z kolei Nowa Lewica chce ją zastąpić nowym podatkiem. Jaki będzie finał tej sprawy?

Nowa Lewica proponuje, by składkę zdrowotną zastąpić podatkiem zdrowotnym. Wczoraj politycy tego ugrupowania przedstawili szczegóły kompleksowej reformy systemu ochrony zdrowia.

„System koncentruje się na trzech filarach: podatku zdrowotnym zastępującym obecną składkę, podatku tłuszczowym (HPF) motywującym do zdrowszych wyborów oraz jednolitej akcyzie upraszczającej obecny chaos regulacyjny. Wszystkie komponenty służą jednemu celowi – stworzeniu stabilnego, sprawiedliwego i efektywnego finansowania ochrony zdrowia” – napisał na platformie X rzecznik partii Łukasz Michnik.

Lewica proponuje zastąpienie dotychczas istniejącej składki zdrowotnej podatkiem. Stawka: 12 procent od podstawy opodatkowania PIT/CIT, co przy kwocie wolnej 30 000 zł rocznie dla wszystkich podatników (w tym przedsiębiorców) daje 90 proc. obywateli największą obniżkę obciążeń zdrowotnych od lat.

Dla osób prawnych (między innymi korporacji), które do tej pory nie płaciły składki zdrowotnej, to również 12 procent, ale przewidziana jest Tarcza Podatkowa, czyli odliczenie 7 procent dla tych firm, które uczciwie odprowadzają wszystkie podatki w Polsce (to oznacza, że efektywnie zapłacą 5 procent więcej podatku CIT).

Kolejny element, którego wprowadzenia domaga się partia, jest wprowadzenie „podatku tłuszczowego”. „To opłata tworzona w kontrze do coraz większych problemów zdrowotnych Polek i Polaków, w szczególności młodych. Od produktów takich jak słone przekąski, gotowa żywność (np. mrożone pizze) czy

czekolady i ciastka” – pisze Michnik.

Trzecimi filarem reformy systemu ochrony zdrowia, postulowanego przez Lewicę, są zmiany w podatku akcyzowym.

Nowy podział wpływów ukierunkowany na zdrowie: 80 procent NFZ, 20 procent budżet państwa, czyli koniec ze znikaniem akcyzy w budżecie – akcyza musi trafiać na cele zdrowotne

Największe koszty zdrowotne alkoholu to choroby wątroby, uzależnienia wymagające terapii oraz urazy będące skutkiem przemocy pod wpływem alkoholu, ponoszone przez NFZ.

Partia prognozuje, że dzięki zaproponowanym zmianom w ciągu 10 lat do systemu ochrony zdrowia trafiłyby dwa biliony złotych, a do 2030 jego udział w PKB wzrósłby do 9 procent.

„Wysłaliśmy zaproszenia do ministra finansów i ministrowi zdrowia do konsultacji tej propozycji. Czas na porządkowanie polskim systemie ochrony zdro-

wia” – podsumował rzecznik Lewicy.

W czwartek, 4 grudnia, Donald Tusk uczestniczył w szczycie medycznym. Mówił wówczas, że nie przewiduje podniesienia składki zdrowotnej.

– Chcę, żebyście mi uwierzyli w sprawie, na której ja się naprawdę dobrze znam. (...) Otoż nie, nie ma takiej możliwości, żeby w tym czy w przyszłym roku podnieść składkę zdrowotną – podkreślił premier.

Z drugiej strony minister finansów Andrzej Domański wykluczył w rozmowie z radiem Zet możliwość obniżenia składki.

– Ja rozmawiałem z panem premierem, przedstawiłem mu moją opinię i rekomendację, że nie ma w tej chwili do tego przestrzeni – zaznaczył Domański.

Koalicja rządowa (choć przy sprzeciwie Lewicy) przegłosowała w kwietniu w Sejmie obniżenie składki zdrowotnej, jednak ustawa została zawetowana przez byłego prezydenta Andrzeja Dudę.

Polska delegacja BBN w USA. Tematem nowa amerykańska Strategia Bezpieczeństwa Narodowego

Adam Kiejar
USA/Polska

Polska delegacja, reprezentująca Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, spotkała się z przedstawicielami amerykańskiej administracji. Jak ocenił Nikodem Rachoń, były to „bardzo dobre rozmowy”.

Do Stanów Zjednoczonych udała się delegacja Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Przedstawiciele BBN zostali zaproszeni

przez amerykańską Narodową Radę Bezpieczeństwa i spotkali się między innymi z zastępcą doradcy ds. bezpieczeństwa Andrew Bakerem i Danielem Zimmermanem, asystentem szefa Pentagonu Pete’a Hegsetha.

– To ważna wizyta, która następuje kilka dni po opublikowaniu Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA. Jesteśmy pierwszą delegacją europejską, która ma okazję porozmawiać o szczegółach, intencjach, które stoją za tym dokumentem. To były

bardzo dobre rozmowy, które pokazują, że Amerykanie są otwarci na poszerzenie współpracy w zakresie bezpieczeństwa z Polską na zasadach bilateralnych – powiedział polskimi mediami Nikodem Rachoń, doradca szefa BBN.

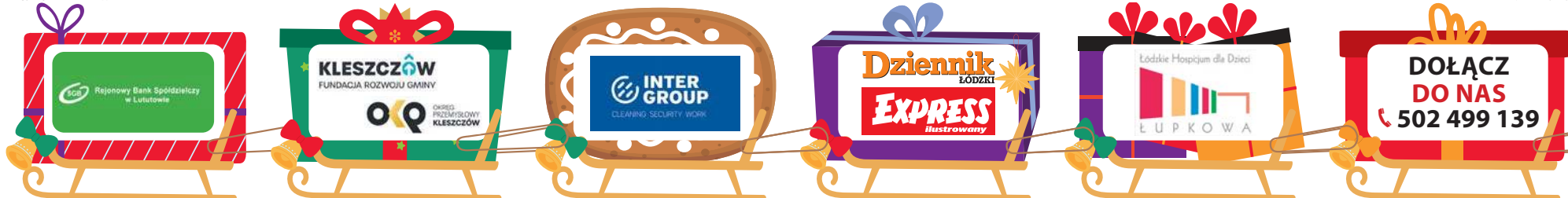
Wiceszef Biura, gen. Andrzej Kowalski powiedział, że nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego USA jest „bardzo ważnym dokumentem”, a spotkanie z Amerykanami miało pomóc polskiej stronie w lepszym zro-

zumieniu „akcentów, które Amerykanie rozkładają w tej chwili na świecie”.

Według słów gen. Kowalskiego polska delegacja „mogła dopytać o pewne szczegóły, których w dokumencie nie sposób omówić czy opisać, które też pozostają w jakiś sposób jeszcze zakryte waleń tajemnicą i które będzie można potem odnaleźć w różnych decyzjach czy wręcz posunięciach realizowanych przez obecną administrację amerykańską”. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0111443119



Wybory w Ukrainie niebawem? Zełenski deklaruje gotowość

G. Kuczyński, A. Jaros
Ukraina

- W Ukrainie muszą odbyć się wybory prezydenckie, aby potwierdzić kurs kraju na demokratyczny rozwój - stwierdził Donald Trump w wywiadzie dla Politico. Kilka godzin po publikacji rozmowy Wołodmyr Zełenski zadeklarował swoją gotowość w tej kwestii. Ma tylko jeden warunek.

- Tak, myślę, że nadszedł czas. Myślę, że teraz jest odpowiedni moment na przeprowadzenie wyborów. Oni [władze Ukrainy] wykorzystują wojnę, aby nie przeprowadzać wyborów, ale wydaje mi się, że naród ukraiński powinien mieć taki wybór. I być może Zełenski wygra. Nie wiem dokładnie, kto wygra. Od dawna nie mieli wyborów [prezydenckich]. Wiecie, mówią o demokracji, ale w pewnym momencie to już nie jest demokracja - powiedział amerykański prezydent.

Jego oświadczenie zabrzmiało w kontekście narastającego skandalu korupcyjnego, który dotknął pozycję głowy państwa ukraińskiego Wołodmyra Zełenskiego.

Zełenski gotowy na wybory

Prezydent Zełenski powiedział kilka godzin później, że Ukraina może być gotowa do przeprowadzenia wyborów w trakcie trwającej wojny z Ro-



Prezydent Ukrainy wyraził gotowość na przeprowadzenie wyborów. Wcześniej utrzymywał, że odbędą się one dopiero po zakończeniu wojny

sja, jeśli USA i europejscy partnerzy pomogą zapewnić jej bezpieczeństwo.

- Proszę teraz, i mówię to otwarcie, o pomoc Stanów Zjednoczonych. Wspólnie z naszymi europejskimi partnerami możemy zapewnić bezpieczeństwo niezbędne do przeprowadzenia wyborów. Jeśli to się stanie, Ukraina będzie gotowa do przeprowadzenia wyborów w ciągu najbliższych 60-90 dni - powiedział Zełenski.

Wcześniej Kijów utrzymywał, że wybory odbędą się dopiero po zakończeniu wojny, co oznacza zmianę stanowiska w tej kwestii.

Zełenski ma zwrócić się do prawodawców o przygotowanie projektów ustaw, które umożliwiłyby wprowadzenie zmian w prawie wyborczym w czasie stanu wojennego.

„Dyktator bez wyborów”

Trump już wcześniej wzywał do przeprowadzenia wyborów w Ukrainie. W lutym, po sprzeczce z Zełenskim w Białym Domu, stwierdził, że jest on „dyktatorem bez wyborów”. Jednak już kilka dni później prezydent USA „wycofał się” ze swoich słów i poinformował, że nic takiego nie powiedział. „Ja to

Zełenski: Jeśli USA i europejscy partnerzy pomogą zapewnić bezpieczeństwo, Ukraina będzie gotowa do przeprowadzenia wyborów

powiedziałem? Nie mogę uwierzyć, że to powiedziałem”.

W sierpniu 2025 roku podczas kolejnego spotkania z Trumpem w Białym Domu Zełenski oświadczył, że jest otwarty na przeprowadzenie wyborów w kraju, ale aby to zrobić, Ukraina musi najpierw osiągnąć pełny pokój. - Potrzebujemy rozjemcy wszędzie: na polu bitwy, w powietrzu i na morzu, aby ludzie mogli przeprowadzić demokratyczne, otwarte i legalne wybory - powiedział.

Kwestia legitymacji Zełenskiego

Zełenski zaznaczył również, że przeprowadzenie wyborów w Ukrainie będzie wymagało pewnych działań ze strony Rady Najwyższej Ukrainy. Trump ze swojej strony zażartował na temat zdolności Zełenskiego do unikania wyborów, znajdując się w stanie wojny. Kreml wielokrotnie oświadczał, że Zełenski nie jest prawowitym prezydentem Ukrainy, uznając go jedynie za „de facto głowę reżimu” i twierdząc, że nie ma on prawa podpisywać potencjalnego porozumienia pokojowego z Rosją.

PAP

Pokojową Nagrodę Nobla, w imieniu Coriny Machado, odebrała jej córka

Anna Nagel
Oslo

Pokojową Nagrodę Nobla w imieniu tegorocznej laureatki, liderki wenezuelskiej opozycji Marii Coriny Machado, odebrała jej córka Ana.

W komunikacie Norweski Instytut Noblowski zaznaczył, że liderka wenezuelskiej opozycji przebywała jednak wczoraj w Oslo, gdzie była bezpieczna i gdzie o 13 odbyło się w ratuszu uroczyste wręczenie Pokojowej Nagrody Nobla. Podkreślono, że jej „podróż odbyła się w warunkach szczególnego zagrożenia”.

Wcześniej dyrektor Norweskiego Instytutu Noblowskiego Kristian Berg Harpviken poinformował, że Pokojową Nagrodę No-

bla w imieniu tegorocznej laureatki odbierze jej córka Ana. Dodał, że nie wie, gdzie obecnie przebywa Machado. Harpviken zaznaczył, że córka Machado wygłosi przemówienie napisane przez jej matkę.

Bliska współpracowniczka liderki wenezuelskiej opozycji Magalli Meda zapewniła, że nie ma możliwości, by Machado wybrała życie na emigracji i nie wróciła do Wenezueli po odebraniu nagrody.

Wenezuelska liderka opozycji Maria Corina Machado otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla w 2025 roku za jej niestrudzoną pracę na rzecz zapewnienia obywatelom Wenezueli praw demokratycznych oraz za walkę o sprawiedliwe i pokojowe przejście od dyktatury do rządów ludowych. PAP



Maria Corina Machado na ceremonii nie była osobiście. Nagrodę odebrała jej córka Ana (pierwsza z lewej)

Prezydent Francji ostrzegł, że USA mogą „zdradzić” Ukrainę – tak wynika z przecieku rozmowy telefonicznej

Kazimierz Sikorski
Bruksela

Według transkryptu rozmowy, do którego dotarł niemiecki portal, Europa zjednoczyła się wokół Wołodmyra Zełenskiego i ostro skrytykowała Waszyngton.

Prezydent Francji Emmanuel Macron ostrzegł, że Stany Zjednoczone mogą zdradzić Ukrainę - zgodnie z wyciekłą transkrypcją rozmowy telefonicznej między europejskimi liderami omawiającymi strategię ochrony Kijowa.

Szczegóły rozmowy, w której uczestniczyli Macron, kanclerz Niemiec Friedrich Merz, sekretarz generalny NATO Mark Rutte, prezydent Finlandii Alexander Stubb, prezydent Ukrainy Wołodmyr Zełenski, polski premier Donald Tusk i inni, opublikował



Macron: USA mogą „zdradzić” Ukrainę

„Der Spiegel” i dotyczyły rozmów przywódców na temat negocjacji pokojowych pod przewodnictwem USA z Kijowem i Moskwą. „Istnieje możliwość, że Stany Zjednoczone zdradzą Ukrainę w kwestii terytorium bez jasności co do gwarancji bezpieczeń-

stwa” - mówił Macron według „Spiegla”, dodając, że istnieje „ogromne niebezpieczeństwo” dla Zełenskiego.

Merz wtrącił, że Zełenski musi być „wyjątkowo ostrożny w nadchodzących dniach”. „Oni grają zarówno z nami, jak i z nami” - mówił kanclerz Niemiec, nawiązując do słów Waszyngtonu Steve'a Witkoffa i Jareda Kushnera, którzy we wtorek spędzili pięć godzin na rozmowach z Putinem.

Rzecznik Merza Stefan Kornelius powiedział Politico: Z zasady nie potwierdzam ani nie komentuję fragmentów rozmów.

Zgodnie z transkrypcją Alexander Stubb z Finlandii wyrażał się zgodzić z Merzem. „Nie możemy zostawić Ukrainy i Wołodmyra samych z tymi ludźmi” - mówił, mając na myśli Witkoffa i Kushnera, co zyskało aprobatę Marka Ruttego.

„Zgadzam się z Aleksandrem: musimy chronić Wołodmyra [Zełenskiego]” - powiedział szef NATO.

NATO odmówiło komentarza, gdy skontaktowało się z nim Politico.

- Uważamy za niewłaściwe publikowanie jakichkolwiek rzekomych transkryptów rozmów przywódców, które mogłyby zaszkodzić procesowi dyplomatycznemu. Nie potwierdzamy ani nie zaprzeczamy żadnemu z powyższych - powiedział ukraiński dyplomata Politico.

- Generalnie rzecz biorąc, tylko Rosjanie korzystają na wszelkich podziałach między Europą a Ameryką, dlatego nasze niezmiennie stanowisko jest takie, że jedność transatlantycka musi zostać utrzymana - dodał dyplomata.

Biuro Zełenskiego odmówiło komentarza w tej sprawie.

Australia blokuje social media dla dzieci

Marcin Koziestański
Australia

Wśród Australii stała się pierwszym krajem na świecie, który zakazał dzieciom poniżej 16. roku życia korzystania z mediów społecznościowych.

Przełomowe prawo uchwalone w listopadzie 2024 r. nakłada na główne platformy mediów społecznościowych obowiązek blokowania osób nieletnich poniżej 16. roku życia. To jedno z najsurowszych rozporządzeń na świecie skierowanych przeciwko głównym platformom technologicznym.

Firmy, które nie zastosują się do tych przepisów, mogą zostać ukarane karą pieniężną w wysokości do 49,5 miliona dolarów australijskich (32,8 mln dolarów amerykańskich).

Zakaz ten jest uważnie obserwowany przez inne kraje, które rozważają wprowadzenie podobnych środków uwzględniających wiek, w obliczu rosnących obaw o wpływ mediów społecznościowych na zdrowie i bezpieczeństwo dzieci.

A jak sytuacja wygląda w innych krajach? W 2023 roku we Francji uchwalono ustawę nakładającą na platformy społecznościowe obowiązek uzyskania zgody rodziców na założenie konta przez osoby poniżej 15. roku życia, jednak według lokalnych mediów problemy techniczne utrudniają jej egzekwowanie.

Podobnie jest w Niemczech - osoby w wieku od 13 do 16 lat mogą korzystać z mediów społecznościowych tylko za zgodą rodziców, jednak rzecznicy ochrony dzieci twierdzą, że kontrola jest niewystarczająca.

Koniec ferm futrzarskich. Mają czas do 2033 r.

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polska wycofuje się z hodowli zwierząt futerkowych. Zakaz hodowli zwierząt na futra otwiera drzwi do zakazu hodowli zwierząt na cele spożywcze - ostrzegają rolnicy.

2 grudnia br. prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę zakazującą hodowli zwierząt na futra. Polska została 23. krajem w Europie, który zrezygnował z ferm futrzarskich.

Prezydent wysłuchał hodowców

Karol Nawrocki skomentował swoją decyzję:

- To kierunek, który społeczeństwo wskazuje w zdecydowanej większości. Jednocześnie z uwagą wysłuchaliśmy hodowców. Podczas spotkania w Kancelarii Prezydenta powiedzieli jasno, czego potrzebują, by ta zmiana mogła być zaakceptowana. Te postulaty znajdują się w ustawie.

Przewiduje ona:
● zakaz powstawania nowych ferm od momentu wejścia ustawy w życie,



W Polsce utrzymuje się 57 tysięcy lisów (pospolitych, srebrnych, polarnych), a poza tym norki amerykańskie, szynszyle, jenoty, nutrie, króliki, tchórze, zające szaraki...

● obowiązek wygaszenia ferm futrzarskich najpóźniej do 31 grudnia 2033 r.,

● odszkodowania dla hodowców, przysługujące przez pierwsze 5 lat zakazu,

● odprawy dla pracowników ferm w wysokości 12-miesięcznego wynagrodzenia.

Przepisy zaczną obowiązywać 14 dni po opublikowaniu ustawy w Dzienniku Ustaw.

- Zakaz hodowli zwierząt futerkowych to niebezpieczny precedens, bo otwiera drogę do zakazu hodowli zwierząt na cele spożywcze - ostrzegają hodowcy.

- Bowiem hodowla zwierząt futerkowych nie różni się „okrucieństwem” od analogicznych działów produkcji rolnej - wyjaśnia Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

- Pierwsza linia sprzeciwu wobec antyhodowlanych idei niestety została przerwana -

To wstęp do dalszych zakazów, bo hodowla zwierząt futerkowych nie różni się „okrucieństwem” od analogicznych działów produkcji

wtóruje Oddolny Ogólnopolski Protest Rolników. - To nie jest drobny epizod. To precedens, który będzie przywoływany przy każdej kolejnej próbie ograniczenia lub wygaszenia innych sektorów hodowli.

To drapieżniki wielkich przestrzeni

31 stycznia 2024 r. w rejestrze Głównego Inspektoratu Weterynarii widniało 360 ferm, 13 ze statusem działalności zawieszanej. W województwie kujawsko-pomorskim zarejestrowanych jest 13 ferm, w 2020 r. były 24.

W Polsce utrzymuje się lisy (pospolite, srebrne, polarne: 57 tys. zwierząt i 208 ferm), jenoty (prawie 12 tys. zwierząt i 35 ferm), króliki (ponad 204 tys. zwierząt i 107 ferm), norki amerykańskie (ponad 6 mln zwierząt i 354 ferm), nutrie (235 zwierząt i 2 ferm), szynszyle (prawie 111 tys. zwierząt i 132 ferm) i inne (1571 zwierząt: tchórze, lisy płomieniste, lisy niebieskie, norki fermowe, zające szaraki i 7 ferm).

- Zdecydowana większość z nich to drapieżniki wielkich przestrzeni - czytamy w uzasadnieniu ustawy. - W przy-

padku lisów mowa o 300-400 ha. Norki żyją na terenach sąsiadujących z akwenami, przy czym powierzchnia ich bytowania pokrywa się z 1-5 km linii brzegowej.

Zakaz hodowli zwierząt na futro wprowadziły już: Wielka Brytania, Słowenia, Austria, Chorwacja, Serbia, Bośnia i Hercegowina, Północna Macedonia, Holandia, Czechy, Luksemburg, Belgia, Słowacja, Norwegia, Irlandia, Francja, Włochy, Estonia, Malta, Łotwa, Bułgaria, Litwa i Rumunia.

Trwają prace nad wprowadzeniem zakazu hodowli na futra w całej UE oraz zakazem importu futer do krajów członkowskich.

W grudniu 2023 r. Komisja Europejska zleciła Europejskiemu Urzędowi ds. Bezpieczeństwa Żywności przygotowanie opinii naukowej o dobrostanie nerek, lisów, jenotów i szynszyli na fermach futrzarskich. Jednoznacznie wykazała, że nie zapewniają one zwierzętom odpowiedniego dobrostanu i niemożliwa jest znacząca poprawa warunków ich utrzymania. Dalsze decyzje w tej sprawie KE ma podjąć w marcu 2026 r. ©

Gwiazdki Betlejemskie w Łodzi. 20 grudnia w Nowej Sukcesji ostatnia szansa na świąteczne porządki z prezentem

Urszula Kosiór
Łódź

Ostatni weekend przed świętami ma swój rytm: szybkie zakupy, porządki, ostatnie poprawki przy planach rodzinnych.

W tym roku, 20 grudnia, w godzinach 12:00-17:00, w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja obok wejścia głównego od strony pomnika ruszy akcja zbiórki małych elektroodpadów, za które łodzianie otrzymają gwiazdkę betlejemską i śpiewnik z kolędami.

Tym razem czeka aż 500 gwiazdek, ale - jak pokazują poprzednie edycje - rozchodzą się bardzo szybko. Dlaczego? Bo akcja jest połączeniem tego, co w grudniu potrzebne każdemu:



możliwości pozbycia się elektrośmieci bez wizyty w PSZOK-u, odrobiny świątecznej atmosfery i okazji do sprawnego załatwienia prezentów, bo Centrum Handlowe Nowa Sukcesja oferuje wszystko w jednym miejscu.

Jak to działa?

Każda pełnoletnia osoba, która weźmie udział w akcji

(raz na osobę), może otrzymać jedną lub dwie rośliny - w zależności od wagi przyniesionych elektrośmieci lub baterii.

Zasady są jasne:

● Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesione elektrośmieci ważące łącznie do 3 kg. W przypadku, gdy uczestnik akcji odda kilka elektrośmieci ważących łącznie

od 3 do 10 kg otrzyma 3 rośliny.

● Każdy Uczestnik otrzymuje 1 roślinę za przyniesienie do 0,5 kg baterii, od 0,5 do 1 kg baterii otrzymuje 2 rośliny, powyżej 1 kg baterii uczestnik otrzymuje 3 rośliny.

● Maksymalnie 3 rośliny na osobę

Co ważne: po wyczerpaniu 500 sztuk nadal będzie można oddawać elektrośmieci, ale już bez odbioru gwiazdy.

Co można oddać?

Zbierane będą wyłącznie małe urządzenia elektryczne i elektroniczne, m.in.: telefony, laptopy, tablety, aparaty, słuchawki, ładowarki, ekspresy, tostery, roboty kuchenne, odkurzacze, żelazka, wentylatory, elektroniczne zabawki. Łączna waga: maksymalnie 10 kg.

Duże urządzenia - telewizory, lodówki, pralki, zmywarki, kosiarki i wszystkie gabarytowe odpady - muszą trafić do PSZOK-u i nie będą przyjmowane na akcji.

Dlaczego warto?

W Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można załatwić kilka spraw naraz: pozbyć się małych elektroodpadów, oszczędzić czas na wyjazd do PSZOK-u, zrobić przedświąteczne zakupy dla najbliższych i przy okazji zabrać do domu gwiazdkę betlejemską. Do tego każdy uczestnik otrzyma bezpłatny śpiewnik z kolędami.

20 grudnia w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja można więc zrobić porządek, pomóc planecie, zdobyć świąteczny prezent i załatwić ostatnie zakupy -

bez nerwów, bez pośpiechu, z poczuciem, że grudzień może być naprawdę życzliwy.

Centrum Handlowe Nowa Sukcesja, al. Politechniki 1, godz. 11:00-16:00.

Sprzęt zebrany podczas akcji trafi do uprawnionej firmy zajmującej się recyklingiem i odzyskiem surowców, dzięki czemu jego części będą mogły zostać ponownie wykorzystane. Za cały proces odpowiada firma REMONDIS Electrorecycling Polska & Electro-System Organizacja Odzysku., która dostarcza specjalne pojemniki na elektrośmieci oraz zajmuje się ich bezpiecznym odbiorem i przekazaniem do recyklingu. Remondis od wielu lat wspiera łódzkie inicjatywy ekologiczne, zapewniając profesjonalną obsługę całej zbiórki.

ORGANIZATOR



PARTNERZY



pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

**„I że cię
nie opuszczę...”**

Na początek stycznia Prószyński i S-ka zapowiada nową powieść K. L. Slater „Mąż i żona” – literacki dowód na to, że małżeńska idylla szybko może przemienić się w horror. Jak pisze autorka, „czasami prawda jest równie niszczycielska jak kłamstwo”. K. L. Slater to brytyjska autorka thrillerów psychologicznych, które od 2016 roku regularnie podbijają światowe listy bestsellerów. Kilkanaście jej powieści ukazało się także po polsku. Is

W KINACH

Uwaga na Świętego Mikołaja!

Od jutra w kinach horror „Cicha noc, śmierci noc”, w reż. Mike’a P. Nelsona. Fabuła tego dzieła jest prosta: w dzieciństwie Billy był świadkiem morderstwa rodziców, dokonanego przez mężczyznę w stroju Świętego Mikołaja. Lata później sam przywdziewa podobny kostium i wyrusza na krwawą zemstę na bliźnich. W roli Billy’ego Robert Brian Wilson. Aktor ma blisko dwa metry wzrostu, więc robi wrażenie. bb

WSPOMNIENIE

**Pamiętajcie
o Cornwellu!**

Jutro piąta rocznica śmierci Johna le Carrégo, a właściwie Davida Johna Moore’a Cornwella (ur. 19 października 1931 r., zm. 12 grudnia 2020 r.) – brytyjskiego pisarza, popularnego autora kryminałów, a w młodości funkcjonariusza MI6 (zdemaskował go podwójny agent Kim Philby). Gdyby nawet nie napisał kilkudziesięciu doskonałych powieści, tak jedna – „Druciarz, krawiec, żołnierz, szpieg” z 1974 r. – dałaby mu miejsce w kryminalno-literackich annałach. mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-histeryczny, nr 186. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakonicki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

O konsekwencjach zazdrości małżeńskiej dobrze wiedzieli już starożytni. Przykładem przypowieść o Dejanirze – str. 10

Co się stało z Ludwikiem XVII? Jego historia rozpałała monarchistyczną wyobraźnię przez stulecia – str. 11

ZA TYDZIEŃ

John Rambo ustawia świat do moralnego pionu
„Rambo – Pierwsza krew” wszedł do amerykańskich kin 22 października 1982 r. W Polsce zdelegalizowano właśnie NSZZ „Solidarność”.



„Operacja Keelhaul”, czyli ze Stalinem lepiej żyć w zgodzie



Gen. Helmuth von Pannwitz (drugi z prawej), dowódca m.in. XV kozackiego korpusu kawalerii i honorowy „komendant wszystkich formacji kozackich”. Po wojnie sądzony w Moskwie, został powieszony w styczniu 1947 r.

Andrzej Dworak
redakcja@polskatimes.pl

W maju 1945 r. Brytyjczycy internowali w Austrii Kozaków dońskich, a następnie wydali ich Stalinowi. Było to konsekwencją ustaleń z konferencji jałtańskiej.

Keelhaul to stary zwyczaj karania angielskich marynarzy – oznacza przeciąganie pod kilem, czyli w zasadzie pewną śmierć karanego, szczególnie wtedy, gdy jest przeciągany wzdłuż okrętu.

W czasie konferencji w Jałcie na Krymie w lutym 1945 r. Ro-

osevelt i Churchill zgodzili się na żądanie Stalina, żeby przekazać władzom sowieckim wszystkich jego obywateli. W myśl zapisu: „wydać Związkowi Radzieckiemu wszystkie osoby, także wbrew ich woli, a gdy trzeba, to siłą, które 1 września 1939 r. były obywatelami Związku Radzieckiego lub 22 czerwca 1941 r. były żołnierzami Armii Czerwonej i trafiły do niewoli w mundurach niemieckich lub jako dobrowolni sprzymierzeńcy Niemców”. Dowodzenie nad operacją objął gen. Charles Keightley, a wykonanie spoczęło na szkodkach i irlandzkich pułkach.

Kozacy nie wiedzieli o istnieniu takiego porozumienia, ale doskonale zdawali sobie sprawę, że deportacja na wschód oznacza śmierć. W końcu byli od dekad przeciwnikami komunistycznej władzy, walczyli po stronie Białych, a po przegranej z nową władzą uznawano ich za element wrogi, co najmniej niepewny.

Terror, nędza, głód

Kozacy, a wśród nich najlicniejsi Kozacy dońscy, byli uważani za najwierniejszą caratowi formację wojskową. Jednak niespodziewanie podczas rewolucji lutowej w 1917 r. wielu z nich

przeszło na stronę rewolucjonistów, przyczyniając się do obalenia caratu. Pozostali poszli do oddziałów Białych, a nawet niemal 2 tys. walczyło w ramach polskiej 6. Armii.

Nienawidzili bolszewików za to, że odbierali im tradycje, struktury, atamanów, starszyznę i prawosławie. Liczyli na to, że Zachód wesprze dostatecznie kontrewolucję i władza Sowietów padnie. Wtedy przeliczyli się pierwszy raz. Uciekali z Rosji, a ci, którzy zostali, przeżyli lata terroru, nędzy i głodu. Ukrywali się, żeby uniknąć powołania do Armii Czerwonej. Tak było aż do pojawienia się po obu stro-

nach Donu oddziałów niemieckich.

Kozacy całymi grupami zgłaszali się do armii niemieckiej. Bardzo wielu z nich robiło to zaraz po dostaniu się do niewoli. Odkopywali poukrywaną broń i ubierali stare mundury. Pojawili się duchowni, którzy przywdziewali swoje szaty i odprawiali w cerkwiach uroczyste modły. Do prowizorycznych obozów ściągali Kozacy pojedynczo, grupami oraz całymi oddziałami zbrojnymi. Nie tylko Kozacy – Czerkiesi, Karaczaje, Bałkarzy, Osetyńcy, Dagestań-

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

SAMOBÓJSTWO DEJANIRY A POLITYKA

To samobójstwo było jednym z niewielu popełnionych z powodów odzieżowych. Przynajmniej tak nas uczy mitologia grecka. A zaczęło się od tego, że Herakles spotkał w Hadesie niejakiego Meleagra, jednego z Argonautów, ale postać dość dwuznaczną moralnie. Zabił m.in. braci matki, z którymi wszedł wcześniej w gorszący spór o skórę po dziku kalidońskim.

Centaur Nessos

Herakles złożył mu w podziemiach obietnicę, że poślubi jego siostrę Dejanirę. Tak też się stało, ale wcześniej heros musiał stoczyć walkę z rzeczonym bogiem Acheloosem, legendarnym erotycznym maniakiem. Było to trudne – zważywszy na żywioł wodny – ale w konsekwencji dla Heraklesa niezwykle satysfakcjonujące.

Niestety, Dejanira okazała się niewiastą zazdrosną. Tadeusz Zieliński, jeden z najlepszych znawców krwawych mitologicznych zawiłości, opisuje, jak doszło do tytułowej tragedii. Oto podczas przeprawy Heraklesa z małżonką przez rzekę Euenos Dejanirę zdradziecko porwał centaur Nessos, z którym Herkules miał kosę, i to od dawna. Nic dziwnego, że heros – zorientowawszy się, co się święci – uśmiercił go zatrutą strzałą.

Exgegeza Lipskiego

Nessos był nad wyraz mściwy. Umierając, podszeptnął Dejanirze, by zachowała jego krew, która zapewni jej wierność małżeńską. Kilka kropel trafiło więc do flakonika, który nosiła zawsze przy sobie. Po latach, kiedy Herakles zaczął interesować się innymi damami, w tym słynącą z nieprzeciętnej urody branką Jole, coraz bardziej zazdrosna Dejanira postanowiła wypróbować skuteczność centaurowego środka, nasączając jego krwią T-shirt męża.

Krew Nessosa okazała się katalizatorem okrutnych męczarni. Nie mogąc się od nich uwolnić, cierpiący Herakles spalił ciało na stosie ofiarnym i tylko z woli Zeusa trafił na Olimp. Zaś nieszczęsna Dejanira z rozpaczyny dokonała zadzierzgnięcia, czyli strangulatio (samobójstwo przez zaciśnięcie pętli na szyi).

A polityka? Najbardziej oderwany od logiki wniosek z przypowieści o ciuchu, krwi i żoninej zazdrości wyciągnął Jan Józef Lipski, socjalista-mason w szkicu „Tunika Nessosa”. Dla niego to symboliczna opowieść o Polsce tolerancyjnej, otwartej na doświadczenia Europy, przysparzającej innym, nie zaś ciemnogrodzkiej, katolickiej, zasklepionej we własnym kołtuństwie.



Lubieżny centaur Nessos porywający Dejanirę z wezbranych nurtów rzeki Euenos



BRYTYJCZYCY W 1945 R. SPRZEDALI KOZAKÓW BEZ ZBYTNIICH SKRUPUŁÓW

„Operacja Keelhaul”, czyli ze Stalinem lepiej żyć w zgodzie

Ciąg dalszy ze str. 9

czycy, Kabardyńcy, Ingusi, Czeceńcy, Azerowie i Gruzini chwyтали za broń w oczekiwaniu deklaracji, manifestu wzywającego do podjęcia świętej wojny przeciwko bolszewikom. Ale czekało ich rozczarowanie – spotykali się tylko z nieokreślonymi obietnicami.

Kozacki Stan

Pierwsze oddziały kawalerii złożone z ochotników kozackich i jeńców wojennych z Armii Czerwonej pochodzenia kozackiego powstawały na froncie wschodnim już od jesieni 1941 r. Niemieckie dowództwo wykorzystywało je do zadań wartowniczych i ochronnych, a wkrótce też antypartyzanckich. Pierwsze pomysły sformowania kozac-

kiej dywizji kawalerii spotykały się z niechęcią samego Hitlera, który po prostu gardził Słowianami. Dopiero jesienią 1942 r. udało się majorowi Clausowi von Stauffenbergowi, sprawującemu funkcję szefa oddziału II Sztabu Generalnego, uzyskać zgodę na zorganizowanie na froncie wschodnim takiej jednostki.

Jej dowódcą został płk Helmut von Pannwitz, arystokrata i kawalerzysta znający język rosyjski. Założył w Chersoniu obóz dla Kozaków i ich rodzin. Pół roku później było tam kilkanaście tys. ochotników kozackich, powstała szkoła podoficerska i korpus kadetów, którymi zajmował się kierownik rekrutacji przy sztabie niemieckim ataman gen. Andriej Szkuro. Wiosną 1943 r. oddziały kozackie – trzy pułki kawalerii oraz dywizjon doński –

skierowano do Mławy. Sformowano z nich dwie brygady, dońską i II kaukaską, które liczyły 14 tys. Kozaków i 4 tys. Niemców. Oddziały miały dowódców niemieckich – poza tym dowodzonym przez płk. Iwana Kononowa.

Tak powstała 1. Kozacka Dywizja Kawalerii, którą we wrześniu zamierzano przerzucić do Jugosławii, żeby tam walczyły z komunistyczną partyzantką Josipa Broza Tity. Wywołało to niezadowolenie Kozaków, którzy chcieli walczyć z Sowietami na własnej ziemi.

W tej sytuacji płk Pannwitz sprowadził z Berlina generała jeszcze z carskiej armii Piotra N. Krasnowa, który wygłosił przemówienie nawołujące do walki z bolszewizmem, gdziekolwiek trzeba. Jego wizyta i mowa przekonały żoł-

nierzy dywizji do wyjazdu do Jugosławii.

Kozaccy uchodźcy

Do Jugosławii 1. Kozacka Dywizja Kawalerii przyjechała transportami kolejowymi przez Warszawę i Czechy. Rozładowała się w rejonie Osijek-Ruma i natychmiast skierowano ją do zadań ochronnych i antypartyzanckich. Działania Kozaków w krótkim czasie doprowadziły do wyparcia partyzantów z zajmowanych terenów.

Zadecydowała o tym przede wszystkim umiejętność walki w trudnym terenie, z czym nie radziły sobie oddziały niemieckie. Ponieważ prawosławni Kozacy nie chcieli dłużej walczyć z prawosławnymi Serbami, więc skierowano ich do katolickiej Chorwacji, muzułmańskiej Bośni



Kozacy poddają się Brytyjczykom w maju 1945 r. Już miesiąc później zostali wydani Armii Czerwonej

i nieprawosławnych rejonów Serbii.

Inna grupa kozacka, której los związał się z Niemcami, składała się z około 25 tys. kozackich uchodźców, którzy ewakuowali się z Kaukazu Północnego wraz z Wehrmachtem w 1943 r. Ta grupa, znana jako Kozacki Stan, wyemigrowała z południowej Ukrainy przez Białoruś. Pod wodzą atamana Domanowa wyruszyła z rejonu Nowogródek-Baranowicze w początku lipca 1944 r., kierując się w głąb Polski. Zajęła prowizoryczne legowiska w Zduńskiej Woli koło Łodzi.

Docelowo Kozacy mieli być skoncentrowani we Włoszech w okolicach Tolmezzo, które miało się zwać „Krajem Kozaków w Północnych Włoszech”. Potem jednak skierowano ich do Austrii. Brytyjczycy nakazali rozlokowanie w okolicach wsi Mauthen Kotschach, na terenie po obu stronach rzeki Gail, prawego dopływu Drawy.

W Lienz, opodal mostu na Iseli, w hotelu „Pod Żółtą Rybką”, stanął sztab atamana Domanowa. Generał Krasnow wraz z żoną i osobistym adiutantem otrzymał, po uprzejmości brytyjskiego dowódcy płk. Malcolm, willę w odległości kilku kilometrów od miasta. W centrum miasta, po prawej stronie Iseli, zajął kwatery sztab 8. Batalionu Szkockiego. W pobliskiej miejscowości Amlach, za Drawą,

umieszczono junkrów. Blżej Kozaków konwoju i 1. Pułk Konny. Pozostałe pułki i stacje miały się rozciągnąć wzdłuż dolnego biegu Drawy, na jej lewym brzegu od Lienz aż do Nikolsdorf – żandarmeria kozacka, pułki kubańskie, dońskie i terskie.

Przez kilka dni Brytyjczycy dostarczali Kozakom żywność, zażądali jednak oddania broni. Choć niechętnie, Kozacy się na to zgodzili. Broń osobistą zatrzymali oficerowie.

Własność JKM

15 maja 1945 r. zaprowiantowaniem zajął się brytyjski Czerwony Krzyż, który czerpał ze składów pozostawionych w Lienz przez Wehrmacht. Racje wydawane były według codziennego spisu stanu ludności, gdyż ciągle nadciągali nowi rozbitkowie. Początkowy stan według spisów angielskich wynosił: 15 tys. mężczyzn, 4 tys. kobiet, 2,5 tys. dzieci, 5 tys. koni i 12 wielbłądów. Pewnego popołudnia lotem błyskawicy Kozaków obiegła wieść, że Anglicy polecieli, aby Kozacy podjęli na nowo normalne ćwiczenia wojskowe, gdyż niezadługo już może „przydadzą się”.

Ze strony dowództwa 8. Batalionu Szkockiego i brytyjskiej komendy miasta Lienz mnożyły się objawy zycziwości. Optymizm wśród Kozaków wzrastał. Tylko jeden

przykry wypadek zamącił ten pogodny nastrój – huknął raptem pojedynczy strzał! Samobójstwo popełnił płk Gałuszkin. Palnął do siebie z karabinu, wkładając lufę w usta.

24 maja grupa uzbrojonych żołnierzy brytyjskich podeszła do wolno pasących się koni i zaczęła sobie wybierać poszczególne okazy. Kozaków poinformowano, że są jeńcami Jego Królewskiej Mości. Dwa dni później przed lokal polowego banku kozackiego zjechała ciężarówka w asyście kilkunastu uzbrojonych żołnierzy. Zażądali oni kluczy i wydania całej zawartości kasy. Nie zważając na protesty, żołnierze zwalili kasę na ciężarówkę i odjechali.

50 ciężarówek

Od tego dnia wypadki potoczyły się szybko. Z Salzburga do Lienz przyjechał gen. Szkuro i został aresztowany. Ale zapowiedziano też zrównanie racji żywnościowych z tą wydawaną żołnierzom

brytyjskim. Rozdano z brytyjskich zapasów pomarańcze i czekoladę. A potem odebrano broń oficerom.

28 maja na godzinę 13 zwołano wszystkich oficerów do wyjazdu na ważną konferencję do miejscowości Spittal nad Dunajem. Łącznie 2750 osób. Wsadzono ich na ciężarówki i wywieziono. W Spittal samochody wjechały w bramę obozu otoczonego potrójnym rzędem drutów kolczastych. Wszędzie gęsto rozstawione posterunki. Zaczął się wyładunek. Nikt się nie rzucał na Brytyjczyków z gołymi rękami. Przeszli do baraków. Tu zrywano z siebie dystynkcje oficerskie, szarpano paradne mundury włożone na konferencję, deptano po wyrzuczonych dokumentach, rwano listy i fotografie, jakie kto miał przy sobie. Pierwszy powieścił się dziennikarz Eugeniusz Tarusskij. Potem zastrzelił się gen. Siłkin, który najwidoczniej nie oddał pistoletu.

W ten sposób oddzielono dowódców od żołnierzy. Konferencja nigdy się nie odbyła, oficerów zapędzono w niezwykle brutalny sposób do 58 ciężarówek i czterech autobusów, po czym silnie strzeżona kolumna wyjechała dalej. Po drodze dwóch jeńców się otruło, 19 próbowało uciekać, ale tylko czterem się to udało – 15 zastrzelono. W Judenburgu i w Grazu wydano ich Armii Czerwonej.

Żywym lub martwym i cwilom, kazano gromadzić się w wyznaczonych miejscach i wsiadać na samochody. Zapowiedziano im, że na mocy umowy zawartej pomiędzy rządem Jego Królewskiej Mości i rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wszyscy Kozacy, zarówno oficerowie, jak szeregowi, a także ich rodziny, zostaną przekazani władzom sowieckim. Nastąpiła cisza, jak po ogłoszeniu wyroku śmierci.

Wszyscy muszą zostać wydani – dobrowolnie lub przy użyciu siły. Żywi lub martwi. Kto chce żyć, niech odchodzi na prawo. A kto woli być rozstrzelany, na lewo. Niedaleko stanęły brytyjskie czołgi.

Był ranek, nad Drawą wisiała mgła. Kozacy na miejscu największego zgromadzenia koło obozu w Peggetz zostali otoczeni żołnierzami z bronią automatyczną, obnażonymi bagnetami i grubymi pałkami. Na zewnątrz tłumy stali mężczyźni, w środku kobiety,

dzieci i duchowni. Nagle, na dany rozkaz, szkoccy żołnierze rzucili się w tłum, rozrywając łańcuch rąk i bijąc kolbami i pałkami po obnażonych do modlitwy głowach, po plecach, ramionach, po twarzach.

Von Pannwitz też

Na głównym placu w Peggetz pozostało kilkadziesiąt zabitych i rannych. Kilkadzieści osób utonęło w Drawie. Łącznie z samobójstwami, liczba ofiar nie przekraczała zapewne setki. Dokładnej statystyki nie ma. Z terytorium południowej Austrii wydano Sowietom 30-33 tys. Kozaków i ich rodzin. Większość pognano do gułagów, wielu straciło życie. Stalin uważał bowiem, że ci, którzy mieli styczność z Zachodem, mogą być zdradcami, szpiegami – albo osobami skażonymi przez kontakt z drugą stroną.

Jesienią 1946 r. przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego ZSRR doszło do procesu gen. Piotra Krasnowa, gen. Hellmutha von Pannwitz, atamana Domanowa i innych wyższych oficerów kozackich. Wszystkich skazano na karę śmierci przez powieszenie. Gen. von Pannwitz mógł z łatwością uciec, ale postanowił dzielić los swych żołnierzy. Uciec udało się Iwanowi Kononowowi, który zamieszkał w Niemczech, a potem w Australii.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY



Szвец pijak Antoni Simon, opiekun Ludwika XVII, katuje go w więzieniu Temple. Rycina z epoki

O Ludwiku XVII – nieletniej ofierze Rewolucji Francuskiej

W monarchistycznej gazecie „Pro Patria”, w numerze 139 z 15 czerwca 1928 r., znalazł się tekst o losach Ludwika XVII, zaginionego w wieku dziecięcym w odmetach Rewolucji, a także o podających się zań samozwańcach. Trzeba przyznać, że redaktorzy Henryk Olszewski i Ignacy Oksza-Grabowski zadbali o to, by tekstowi, sygnowanemu podpisem „L.G.”, nadać jak najbardziej aktualną polityczną wymowę.

„Fałszywy Ludwik XVII

Ludwik XVI i Marja Antonina mieli dwóch synów. Starszy z nich umarł, gdy zaczynała się Wielka Rewolucja, dnia 4 czerwca 1789 r. w Wersalu, a młodszy, zwany najprzód księciem Normandji, po śmierci brata – Delfinem, a po śmierci ojca – Ludwikiem XVII, umarł zamęczony przez republikanów w więzieniu Temple w Paryżu. Skonał dnia 8 czerwca 1794 roku popołudniu.

Jednak wiadomo, że fantazja, podniecona chęcią zrobienia wielkiej kariery, stwarza samozwańców. Zjawiło się kilku fałszywych Ludwików XVII i wszyscy zostali łatwo zdemaskowani, a tylko Niemiec jeden, Karol Benjamin Werge (albo – Werch), zdołał znaleźć ufnych jego baśniom, aż do ostatnich czasów; ów Karol Werge znany jest bardziej jako Naundorf.

Obecnie ukazała się w Paryżu książka p. Georges de Menteyer, który znalazł akta stanu cywilnego tego niemieckiego oszusta. Nielitościwa erudycja p. de Menteyer pognębiła »naundorfistów«. Imć Karol Benjamin Werge urodził się w sobotę 9 maja 1777 r. w Halli nad Saalą i był synem piwowara, zajmującego się poprzednio handlem końmi. Werge nie wiedział nawet, czy drugi syn Ludwika XVI był Ludwikiem Karolem czy też Karolem Ludwikiem i różnie się podpisywał.

Odkrycia p. de Menteyer nie są tylko popisem erudyty: mają one znaczenie polityczne. Republika francuska (istnienie swe zawdzięczająca kłamstwom Gambetty i innych cnotliwych republikanów, którzy głosili, że z królem wróci pańszczyzna) hoduje potomków Naundorfa, aby w razie potrzeby zaciemniać sytuację, wysuwając fałszywych pretendentów. Kiedy zdarzy się, że »Action Française« rozlepi afisze szczególnie bolesne dla republikanów, wówczas pojawiają się kontr – proklamacje potomka Naundorfa, podpisującego się jako »Louis Prince de Bourbon« z podobizną profilu, mającego wskazywać na posiadanie przezeń rysów burbońskich.

Nietrudno się domyśleć, skąd są pieniądze na te manifesty podpisane przez człowieka spokojnie mieszkającego w Paryżu, gdy tymczasem prawdziwy król (Jan, książę de Guize) jest skazany przez »prawo« na wygnanie. Dzisiejszy »Naundorf« może sam wierzy w swe królewskie pochodzenie, ale naundorfistów już prawie nie ma. Kaleka (niewidomy) i bez potomków męskich (ma jedną córkę) »Louis Prince de Boutbon« zakończy legendę stworzoną przez Werge-Naundorfa i, niestety, przez tych wiernych, ale naiwnych rojalistów, którzy nie mogli uwierzyć, że rodząca się Republika przeszła po trupie królewskiego dziecka.

L.G.”.
opr. żar

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852, 42 647 28 52

Przez internet: [ibo.polskapress.pl](#)

W Biurze Reklamy:

Kierownik działu ogłoszeń: Magdalena Śliwińska, m.sliwinska@dziennik.lodz.pl

tel. 502 499 114

ŁÓDŹ, ul. ks. Skorupki 17/19, tel. 502 499 448, 502 499 127

ŁÓDŹ, ul. Kolumny 6/36, tel. 502 499 119, C.H. Nowa Górna (Carrefour)

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH			
NIERUCHOMOŚCI - mieszkania - sprzedam - mieszkania - kupię - mieszkania - do wynajęcia - mieszkania - wynajmę - mieszkania - zamienię - domy - sprzedam - domy - kupię - domy - do wynajęcia - domy - wynajmę - domy - zamienię - lokale użytkowe - sprzedam - lokale użytkowe - kupię	- lokale użytkowe - do wynajęcia - lokale użytkowe - wynajmę - lokale użytkowe - zamienię - działki, grunty - sprzedam - działki, grunty - kupię - gospodarstwa - garaże - pośrednictwo - inne - bank stacji HANDLOWE - AGD - RTV	- elektronika, komputery - telefony - car audio - antyki - kolekcjonerstwo, sztuka - jubilerstwo - filmy, muzyka - foto, książki - instrumenty muzyczne - lombardy - sport i rekreacja - maszyny urządzenia - materiały budowlane - materiały opałowe MOTORYZACJA - samochody osobowe - ciężarowe, dostawcze - busy autobusy - rolnicze - przyczepy, naczepy - lombardy - zabytkowe - uszkodzone, rozbite - motocykle - części i akcesoria	- zamienię - motofinanse - motousługi - inne FINANSE BIZNES - kredyty, pożyczki - usługi finansowe - usługi prawne - biura rachunkowe - ubezpieczenia - oferty - inne NAUKA - szkoły - kursy/szkolenia
- języki obce - korepetycje - inne PRACA - zatrudnię - urzędy pracy - szukam pracy - inne ZDROWIE - apteki - pomoc całodobowa - chirurgia - ginekologia - interna - neurologia	- pediatria - psychologia - psychiatria - stomatologia - urologia - inne specjalizacje - przychodnie, kliniki - laboratoria - zabiegi - opieka - sprzęt medyczny - uroda - inne USŁUGI - agd rtv foto - budowlano-remontowe	TURYSTYKA - agroturystyka - kraj - świat - biura podróży - obozy i kolonie - wycieczki - przewozy - inne ZWIERZĘTA - lecznice - usługi - inne MATRYMONIALNE RÓŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA - dania na telefon - usługi - inne ROLNICZE - maszyny rolnicze - ogrodnictwo - plody rolne - zwierzęta hodowlane - inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię każde mieszkanie. Garaż. Za gotówkę 792-669-171

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

1 - 001 absolutnie autoskop wszystkie, 533-232-606

AUTA uszkodzone - Złomowanie, 604-542-022

AUTOSKUP - każdą markę. Najlepsze ceny!! Zadzwoni i Sprawdź!!!, 503-747-835

ROLNICZE KUPIĘ

1 - 001 skup ciągników i maszyn rolniczych, 533-232-606

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

0 - 2h. Pożyczka lombardowa, 42-658-86-44

0011242694

OGŁOSZENIA DROBNE na TELEFON

800 472 852 42 647 28 52

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

Odtruwanie, alkohol, kroplówki, 42-678-60-49, 602-691-580

Usługi

INSTALACYJNE

12H Dobry Hydraulik, 666-744-277

OGRODNICZE

CIĘCIE drzew, rębak, karczowanie, Rozbiórki, koparki, podnośnik, 502-061-012, 513-149-330

ZAKŁADANIE trawników, koszenie, hydrosiew, karczowanie działek, 502-061-012, 513-149-330

PRZEPROWADZKI

H 24/ 40zł, rozbiórki, 518-121-909

Rutkowski przeprowadzki, 501-781-201

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

AUTOREKLAMA

Wszystkie smaki kuchni

stronakuchni.pl



AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

K

Strona Kuchni

eprasa.pl 95cae4f55f

Każdy chyba potrzebuje szczęścia. I o to szczęście trzeba dbać i je kreować

Leszek Lichota w „Pytaniu na śniadanie” Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 191

Maryla Rodowicz dostała rolę w prezencie
Piosenkarka opowiedziała w podcaście Wojewódzki & Kędzierski o swym roman-sie z Danielem Olbrychskim. Historia była kiedyś głośna, zdarzyła się w latach 70. – Byłam zakochana. Trafił mnie od razu wszystkim, rolami. Jeszcze powiedział, że rola Kmicica jest „twoja”. Podarował mi rolę Kmicica! – zdradziła gwiazda.

Karolina Gilon ma obrotowego chłopaka
Celebrytka zdradziła ostat-nio na Instagramie, czym zaj-muje się jej partner Mateusz Świerczyński. – Handluje brokułem i kalafiorem w bar-dzo dużych ilościach. Jego firma zajmuje się taką dystry-bucją warzyw stąd na rynki zagraniczne w wielkich tirach. W sezonie mają co robić – powiedziała.

Agnieszka Włodocha lubi powtórzyć tekst
Aktorka od 2018 r. tworzy uda-ne małżeństwo z kolegą po fa-chu – Antonim Pawlickim. Wy-chowują dwoje dzieci i pracują razem w teatrze. Małżonkowie odwiedzili „Dzień dobry TVN”, gdzie opowiedzieli o sobie. – Idealnie byłoby, gdybyśmy usiedli na kanapie i powtarzali tekst. Ale jest proza życia, wy-noszenie śmieci, robienie zaku-pów, więc to trudne. Ale przy-znaję, że to szalenie miłe, kiedy zdarzy się taki moment, że mo-żemy usiąść i powtórzyć sobie tekst, no bo to jest też czas dla nas – powiedziała aktorka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Sława i chwała
TVP Historia, 19:05
Adaptacja powieści Jarosła-wa Iwaszkiewicza, kreśląca dzieje polskiej inteligencji w latach 1914-1947. Histo-ryczne wydarzenia i wielkie przełomy przeplatają się z opowieściami o miłości, zdradach i tragediach. W obsadzie m.in.: Joanna Szczepkowska, Piotr Adam-czyk i Olgierd Łukaszewicz.

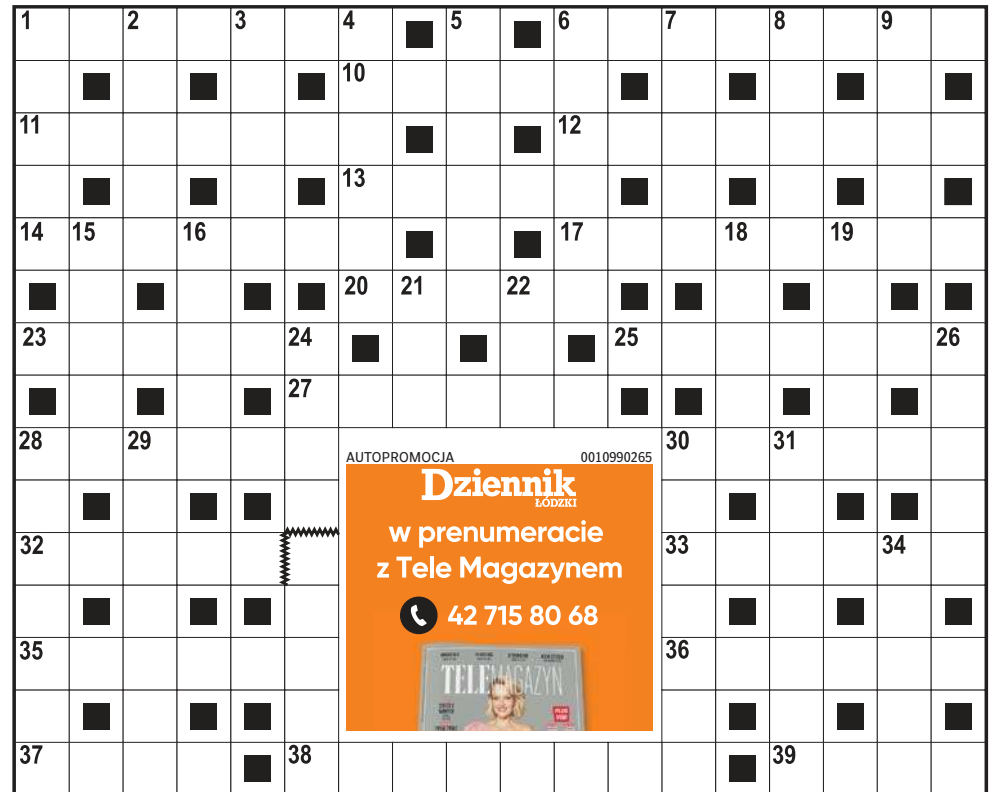
Tylko nie ty
Polsat, 20:00
Bea i Ben, z powodu konflik-tu na pierwszej randce, nie pałają do siebie sympatią. Spotykają się ponownie na weselu w Australii. Postana-wiają udawać parę, aby unik-nąć uwag ze strony krew-nych. I szybko przekonują się, że nienawiść od miłości dzieli cienka linia...

Syberia dla nazistów
Kino Polska, 20:00
Nocą 10 lutego 1940 r. NKWD wysiedla mieszkań-ców wsi Czerwony Jar na Podolu. Wśród wysiedleń-ców jest rodzina Jana Doliny. Ich nowym domem jest obóz pośrodku tajgi, gdzie muszą się zmierzyć z zim-nem, głodem i chorobami.

Wino dla nazistów
Cierpki smak kolaboracji
Planete+ HD, 22:00
Jeden z mitów narodowych głosi, że Niemcy siłą zajęli francuskie winnice i zmusili ich właścicieli do produkcji wina dla III Rzeszy. Badania historyczne przeczą tej nar-racji, wskazując na dobro-wolną i lukratywną współ-pracę winiarzy z nazistami.

Poziomo:
1) wrażenie wzrokowe po sil-nym świetle,
6) stolarski lub ślusarski,
10) porozumienie kończące spór,
11) roślina o jadalnych młodych pędach wyrastających z kłacza,
12) oszklona szafka w muzeum,
13) Marszałkowska w naszej stolicy,
14) profesja wśród zawodów adwokackich,
17) dodatkowo płatny w samo-locie,
20) przydrożny chwast, świń-ska trawa,
23) Stanisław ... Poniatowski, król Polski,
25) lekarski lub dyrektorski,
27) miejsce wygłaszania homilii,
28) uliczna, uroczysta manife-stacja, np. 11 listopada,
30) niewielki domek w ogrodzie,
32) niemiecka grupa muzyczna („Rasputin”),
33) okres pobytu na wczasach,
35) Henryk, polski dyrygent i kompozytor,
36) ogólnie o mlecznych wyro-bach,
37) panujący nastrój, klimat,
38) ... morska na Rozewiu,
39) lewy dopływ górnej Wisły.

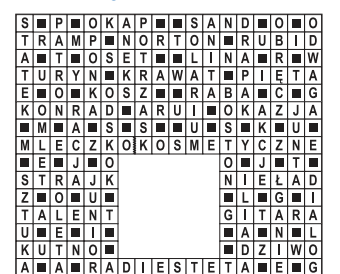
Pionowo:
1) badane przez grafologa,
2) siła działająca na ciało za-nurzone w wodzie,
3) leśny krzew, świdwa,
4) drapieżny kot, lew górski,
5) miasto satelickie Szczecina,



6) dawny aktor wędrowny,
7) srebrzystobiały, lekki metal,
8) tajne przysiężenie, spiszek,
9) klamra spinająca splekane mury,
15) miejsce pracy urzędnika,
16) tępa część siekiery,
18) ślad na skórze po oparzeniu,
19) wełniana kurtka góralska,
21) długowieczne drzewo liś-ciaste z żółędziami,

22) „... srebrny Salomei”, dra-mat Słowackiego,
24) indyjskie mauzoleum w Agrze,
26) stan pod wpływem hipnozy,
28) sygnał do wstawania,
29) minerał, siarczek rtęciowy,
30) stan osłabienia fizycznego,
31) podłużny bęben wojskowy,
34) miasto nad Kanałem Gli-wickim.

ROZWIĄZANIE NR 190



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz na-przód. Horoskop dzienny za-powiada, że spotkasz inspi-rującą osobę, która doda Ci energii oraz odwagi.
Ryby (19.02 - 20.03)
Twoja cierpliwość popłaci. Horoskop na dziś mówi, że spokojny rytm dnia po-zwoli Ci dostrzec szansę na stabilny rozwój.
Baran (21.03 - 19.04)
Lekka atmosfera sprzyja roz-mowom. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że otwo-rzysz się na pomysły i zy-skasz ciekawą perspektywę.

Byk (20.04 - 20.05)
Czas na troskę o siebie. Ho-roskop dzienny zapowiada, że krótki odpoczynek pomo-że Ci odświeżyć emocje i nabrać jasności umysłu.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Dzień doda Ci pewności sie-bie. Horoskop na dziś wyraż-nie mówi, że Twoja kreaty-wność przyciągnie uwagę osób, które Cię docenią.
Rak (22.06 - 22.07)
Skup się na szczegółach. Horoskop dzienny na czwar-tek wróży, że dzięki konse-kwencji zrobisz krok naprzód w ważnym osobistym planie.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do Twoich relacji. Horoskop dzienny zapowiada, że słuchając uważnie innych ludzi, zbudu-jesz nic porozumienia.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię w do-brym kierunku. Zaufaj prze-zuciom, bo horoskop na dziś mówi, że wskażą Ci one drogę do ciekawej okazji...
Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz wolność działania. Horoskop dzienny na czwar-tek wróży, że zmienisz podejście i otworzysz drzwi do świeżych doświadczeń.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty. Horoskop dzienny stanowczo radzi jednak zadbać o równo-wagę, by nie zgubić po dro-dze własnego spokoju.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje idee nabiorą sensu. Horoskop na dziś to wska-zówka, by podzielić się nimi i znaleźć sojusznika do współ-nej realizacji planów.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Przed Tobą dzień pełen wraź-liwości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że Twoja empatia wniesie ciepło w relacje z innymi osobami.

Plan przygotowań ŁKS Łódź do wiosny. Pożegnania w Unii

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. W rozgrywkach ligowych trwa przerwa. ŁKS Łódź mecze z punktów rozegrać ma 7 lub 8 lutego w Bytomiu z Polonią. Drugoligowych wystartują z kolei 20-21 lutego.

Łkaesiacy mają za sobą kompletnie nieudaną jesień, choć szanse na powrót do elity nie stracili. Wprawdzie o bezpośrednim awansie nie mają raczej co marzyć, bo do prowadzącej Wisły Kraków tracą aż 17 punktów, a do drugiej Polonii Bytom osiem. Baraże, choć nieprzewidywalne, są jednak jak najbardziej realne. Tymczasem poznaliśmy plan przygotowań łkaesiaków do wiosny. Pierwsze w 2026 roku zajęcia sztab szkoleniowy zaplanował na 5 stycznia. Od 10 do 24 zespół będzie trenował w Side (Turcja). 17 stycznia pierwszy mecz kontrolny - rywalem będzie FK Javor (Serbia). Trzy dni później pojedynek z Csakvari TK Węgry, a 23 z nieznanym jeszcze rywalem.



19-letni bramkarz Łukasz Jakubowski przebojem wdarł się do pierwszoligowej drużyny ŁKS Łódź, w której zaliczył pięć meczów - w II lidze wystąpił 10 razy

Na 31 zaplanowano natomiast mecz z drugoligowcami z KKS 1925 Kalisz.

Zmiany kadrowe będą natomiast w ekipie beniaminka II ligi Unii Skierniewice. Drużyna trenera Kamila Sochy była prawdziwą rewelacją pierwszej części sezonu - zdobyła 41 punktów i prowadzi w tabeli. Druga Warta Poznań ma trzy punkty mniej, a trzecie Podhale Nowy Targ traci sześć „oczek”. Sternicę klubu ze Skierniewic podjęli natomiast pierwsze decyzje kadrowe. Nowego pracodawcy może sobie szukać Szymon Sołtysiński. Popularny „Sołtyś” wystąpił jesienią w 13 meczach II ligi, ale tylko raz zaliczył cały pojedynek. Gola nie strzelił. Kusi go, podobno, Widzew II Łódź. Unia rozstaje się także z 17-letnim Jarosławem Czerwikiem. Piłkarz ma na koncie 15 drugoligowych meczów, z tym że żadnego w pełnym wymiarze. Wiosną barw klubu ze Skierniewic nie będzie też reprezentował Damian Wojdański, który wystąpił w dziewięciu meczach, strzelając jednego gola. ©

Poznaliśmy pary barażowe o awans do III ligi

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Poznaliśmy półfinałowe pary barażowe o awans do II ligi w sezonie 2026/2027.

W pierwszej fazie rywalizacji drużyny grają jeden mecz. Spotkanie zaplanowano na 3 czerwca. Wicemistrz grupy pierwszej, a obecnie na drugiej pozycji plasuje się Warta Sieradz, zmierzy się z drugim zespołem z grupy trzeciej. Pozycję tą zajmuje obecnie Sparta Katowice, mająca punkt mniej od prowadzącej Lechii Zielona Góra. Trzeci w rankingu Górniki

Polkowice zgromadził 36 punktów, ale rozegrał dwa mecze mniej od katowiczów. Czwarte są rezerwy Zagłębia Lubin. Drugą parę utworzą wicemistrzowie grup drugiej (obecnie Zawisza Bydgoszcz) i czwartej (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski).

W finale baraży mamy już dwumecz 6 i 9 czerwca. Triumfator rywalizacji z udziałem wicemistrza grupy pierwszej czeka rywalizacja z zespołem z miejsc 14 (obecnie Hutnik Kraków) II ligi. Zwycięzca drugiej pary barażowej spotka się z ekipą, która uplasuje się na pozycji 13 (obecnie Sosnowieckie Zagłębie). Triumfatorzy dwumeczów będą w II lidze. ©



Artur Sójka z Warty Sieradz ma prawo mówić o udanej jesieni w III lidze - strzelił dla swojego zespołu trzy gole

Na pływaków z kutnowskiego „Delfinka” zawsze można liczyć - przywożą medale z całej Polski

Jerzy Papiewski
redakcja@dziennik.lodz.pl

PŁYWANIE. Z bardzo dobrej strony zaprezentowali się młodzi pływacy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Delfinek” w Kutnie podczas ogólnopolskich zawodów pływackich Arena Swim Cup.

Zawodnicy nie tylko sięgnęli po medale, ale też poprawiali swoje rekordy życiowe, pokazując ogromny postęp i sportowy charakter. Arena Swim Cup 2025 to impreza o wysokiej randze, wchodząca w skład cyklu zawodów organizowanych przez Fundację „Polskie Pływanie” i firmę Arena.

Tegoroczne zawody w Łodzi cieszyły się ogromnym zainteresowaniem - osiągnięto maksymalny limit zgłoszeń wynoszący 750 zawodników, co zmusiło organizatorów do wcześniejszego zamknięcia rejestracji. Na starcie stanęli młodzi pływacy, w wieku od 8 do 13 lat, z 30 klubów pływackich z całej Polski, reprezentujący m.in. miasta takie jak: Bydgoszcz, Oświęcim, Łódź, Toruń, Łask, Płock, Pajęczno, Sieradz, Warszawa, Zielona Góra, Poznań i Kutno.



Cel jest tylko jeden - zdobyć medal, a pływacy z Kutna wiele razy stawali na podium prestiżowych zawodów szczybla ogólnopolskiego

Wśród zawodników Delfinka na szczególne wyróżnienie zasługują:

• Łukasz Tomczak (2015) - jeden z bohaterów zawodów. Wygrał 50 m stylem klasycznym z czasem 39,96 oraz 100 m stylem zmiennym z wynikiem 1:21,65. W obu konkurencjach zajął 1. miejsce, zdobywając najwyższe noty punktowe (243 i 219 pkt).

• Wojciech Kotkowski (2017) - świetny start najmłodszego reprezentanta. Wygrał 25 m stylem klasycznym z czasem 24,39 oraz był 2. na 25 m stylem dowolnym (18,19).

• Lena Ziółkowska (2015) - dwukrotnie na podium: 2. miejsce na 50 m stylem klasycznym (44,22) oraz 2. miejsce na 100 m stylem zmiennym (1:31,27).

• Maria Lenarczyk (2015) - bardzo mocny występ na 50 m stylem dowolnym, gdzie zajęła 3. miejsce z czasem 36,08, oraz 3. miejsce na 50 m stylem grzbietowym (41,11).

• Wojciech Kotkowski, Lena Ziółkowska, Łukasz Tomczak i Maria Lenarczyk popłynęli także w mieszanej sztafecie 4x25 m stylem zmiennym, uzyskując czas 1:11,71.

Prezes „Delfinka” Anna Szczepańska i trenerzy podkreślają, że dla wielu zawodników był to jeden z ważniejszych startów w sezonie i doskonały sprawdzian formy. - Zawodnicy pływają coraz pewniej, widać systematyczną pracę na treningach. Cieszą nas zarówno medale, jak i każde poprawione „życiówki” - komentują szkoleniowcy i dziękują zawodnikom za sportową postawę, trenerom za przygotowanie, a rodzicom za nieoceniony doping z trybun. ©

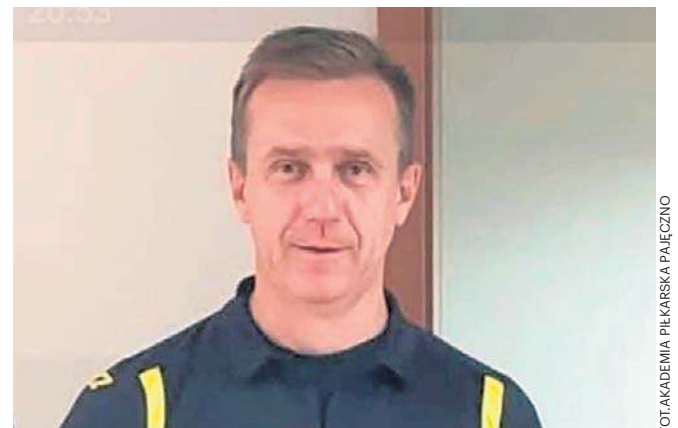
Znany sędzia piłkarski pilnie potrzebuje krwi!

Dariusz Piekarczyk
d.piekarczyk@dziennik.lodz.pl

PIŁKA NOŻNA. Marcin Słupiński, znany nie tylko w naszym regionie sędzia piłkarski, a obecnie obserwator szczybla centralnego rozpoczął walkę z ciężką chorobą i pilnie potrzebuje krwi.

Aktualnie przebywa w Szpitalu im. Mikołaja Kopernika w Łodzi na oddziale hematologii. Diagnoza, to ostra białaczka szpikowa. Wszyscy ci, którzy chcą mu pomóc Marcinowi Słupińskiemu w walce z ciężką cho-

robą, mogą to zrobić zgłaszając się do Punktu Poboru Krwi w Bełchatowie przy ulicy Czaplińskiej 96 do piątku (12 grudnia) w godzinach 7.30 - 10.30. Tam właśnie mogą oddać krew. Będąc w punkcie pobrania należy koniecznie dodać: „Dla Marcina Słupińskiego” Szpital im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, Oddział Hematologii. Więcej informacji można uzyskać można natomiast pod numerami telefonów 503 163 556 lub 605 983 090. Dodajmy, że do akcji pomocowej aktywnie włączają się kluby sportowe naszego województwa. ©



Marcin Słupiński był znany i ceniony nie tylko w naszym regionie sędzią piłkarskim

W Łodzi międzynarodowy turniej par w curlingu

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

W dniach 12-14 grudnia w hali Curling Łódź przy ulicy Śnieżnej 10 w Łodzi odbędzie się międzynarodowy turniej par mieszanych w curlingu dla zawodników poruszających się na wózkach inwalidzkich.

W zawodach weźmie udział 12 zespołów z 7 państw, w tym cztery czołowe pary mieszane z Polski - informuje Paweł Frynia, członek Zarządu Polskiej Organizacji Sportowej w Łodzi i organizator turnieju.

Dla zespołów z Chin, Łotwy i Estonii turniej w Łodzi będzie jednym z etapów przygotowań do zbliżających się igrzysk paraolimpijskich Mediolan - Cortina 2026, a dla pozostałych drużyn będzie to doskonała okazja do rywalizacji na wysokim poziomie i do podniesienia swoich umiejętności.

Mecze grupowe będą rozgrywane przez cały piątek i sobotę. Półfinały zaplanowano na godzinę 9.00 w niedzielę 14 grudnia, a początek kolejki finałowej na godzinę 13.00.

Curling na wózkach zadebiutował na zimowych igrzyskach paraolimpijskich w 2006 roku w Turynie w konkurencji drużyn czteroosobowych (tzw. mieszanych, bo składających się z zarówno z kobiet jak i mężczyzn w dowolnych proporcjach). Zarówno we Włoszech jak i później w 2010 roku w Van-



Od wielu lat w Łodzi rozgrywane są curlingowe turnieje par na wózkach

couver oraz w 2014 w Soczi triumfowała drużyna z Kanady. Dopiero w 2018 w koreańskim Pyeongchang hegemonię Kanadyjczyków złamała ekipa z Chin, która potwierdziła swoją klasę w 2022 roku wygrywając u siebie w Pekinie.

W nadchodzących igrzyskach paraolimpijskich Mediolan-Cortina po raz pierwszy pojawi się także wspomniana konkurencja par mieszanych, która będzie rozgrywana właśnie na turnieju w Łodzi.

Na igrzyskach wystąpi 8 par mieszanych z Włoch, Korei Południowej, Stanów Zjednoczonych, Japonii, Wielkiej Brytanii oraz zgłoszone do Łodzi zespoły z Chin, Łotwy i Estonii.

Lodowy obiekt Curling Łódź na którym będzie rozgrywany turniej to pierwsza i jedyna w Polsce pełnowymiarowa (4-torowa) i w pełni profesjonalna hala curlingowa w Polsce w pełni przystosowana do korzystania z niej również przez zawodników na wózkach.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do oglądania zmagania zawodników do Łodzi na ulicę Śnieżną 10. Wstęp jest bezpłatny, a zawody można oglądać zza szyby w komfortowych warunkach popijając ciepłą kawę czy herbatę. Zawody organizowane są przez sekcję curlingu Polskiej Organizacji Sportowej przy współpracy z Curling Łódź oraz z Polską Federacją Klubów Curlingowych.

Wszystkich zainteresowanych rozpoczniemy swojej przygody z curlingiem (a zwłaszcza osoby poruszające się na wózkach) zapraszamy do kontaktu przez stronę www.pos.org.pl.

Reprezentacja Polski mężczyzn w curlingu po porażce z Holandią 2:9 straciła szansę na awans do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Mediolanie i Cortinie d'Ampezzo. Biało-czerwoni w turnieju kwalifikacyjnym w kanadyjskiej Kelownie przegrali już pięć spotkań. Debiutujący w olimpijskich kwalifikacjach Polacy przegrali kolejno z Koreą Południową 5:7, Filipinami 3:9, Japonią 7:10, USA 4:7 i właśnie Holandią 2:9. ©©

Gol nie został uznany z powodu pozycji spalonej Roberta Lewandowskiego

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Barcelona wygrała u siebie z Eintrachtem Frankfurt 2:1 w meczu 6. kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów.

W ekipie gospodarzy do 66 minuty grał Robert Lewandowski, ale niczym się nie wyróżnił. Natomiast Inter Mediolan Piotra Zielińskiego przegrał na własnym obiekcie z Liverpooliem 0:1.

Barcelona odniosła dopiero trzecie zwycięstwo w obecnej edycji LM. W poprzednich kolejkach zremisowała z Club Brugge 3:3 i uległa Chelsea Londyn 0:3.

Lewandowski co prawda trafił do siatki w dziesiątej minucie, ale gol nie został uznany z powodu pozycji spalonej. Później polski napastnik był mało widoczny.

W 21. minucie prowadzenie dał Ansgar Knauff. Barcelona w drugiej połowie odpowiedziała dwoma bramkami Julesa Kundera.

Cały mecz na ławce rezerwowych gospodarzy przesiedział Wojciech Szczęsny.

Piotr Zieliński natomiast zaczął mecz na ławce rezerwowych, ale na boisko wszedł już w 11. minucie zmieniając kontuzjowanego Hakana Calhanoglu.

W Mediolanie przeważał Liverpool, jednak wygrał w nieco kontrowersyjnych okolicznościach. W 88. minucie rzut karny wykorzystał Dominik Szoboszlai, po tym jak szarpięty za koszulkę został Florian Wirtz.

Wysoko plasuje się Atalanta Bergamo, która z Nicolą Zalewskim na ławce rezerwowych pokonała u siebie Chelsea 2:1.



Granie w piłkę, czy to w kadrze, czy w Barcelonie, sprawia radość Robertowi Lewandowskiemu

Brązowy medal Nikoli Szuby z Olimpu Łódź na Youth League Venice 2025

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl

Podczas turnieju Ligi Światowej Youth League rozgrywanego w Lido di Jesolo Nikola Szuba zdobyła brązowy medal w kategorii kadetek.

W zawodach wystartowało aż 3000 zawodników z 83 państw - informuje Maciej Gawłowski, prezes Olimpu Łódź.

Wynik ten jest bardzo wartościowy. Dostać się do strefy medalowej na tego rodzaju imprezach nie jest przypadkowe - zwykle trzeba wygrać cztery lub pięć walk z zawodnikami z całego świata. Cieszymy się, ale ze spokojem patrzymy na te wszystkie wyniki. Przed wszystkim ważny jest systematyczny rozwój, a co jeszcze ważniejsze - systematyczna praca.

Nikola rozpoczęła zawody znakomicie, wygrywając kolejno: 2:0 z Meliną Pulver (Szwaj-

caria), 3:0 z Anastasią Graziano (Włochy), 2:0 z Dianą Popową (Ukraina).

W ćwierćfinale Nikola zmierzyła się z Seldą Meyen (Niemcy). Walka była wyrównana i rozstrzygnięta się po jednej akcji punktowej za trzy punkty. Nikola próbowała odrobić stratę w końcówce, jednak ta walka zakończyła się zwycięstwem zawodniczki z Niemiec.

Szansa na medal po repasażach

Dzięki temu, że Meyen awansowała do finału, Nikola otrzymała możliwość startu w repasażach. Tam ponownie pokazała charakter, wolę walki i spore już umiejętności. Wygrała 4:3 z Sajrą Neziric (Bośnia i Hercegowina).

Druga walka była już o brązowy medal: 1:1 z Paulą Panic (Chorwacja, aktualnie trzecia zawodniczka światowego rankingu WKF) - zawodniczka



Ekipa utalentowanych karateków Olimpu Łódź i dumny trener Maciej Gawłowski (od lewej)

Olimpu Łódź wygrała poprzez przewagę senshu (pierwsza zdobyła punkt)

To drugi tak ważny medal w karierze Nikoli - i pierwszy w kategorii kadetek. Ważny, bo wywalczony w silnej, międzynarodowej obsadzie.

Końcowa klasyfikacja medalowa - kumite kadetek -61 KG: 1.

Selda Meyen (Niemcy), 2. Hannah Bath Sondergaard (Dania), 3. Nikola Szuba (Polska), 4. Maryam Echamaa (Francja).

Brawa dla innych karateków z Olimpu

Pozostali zawodnicy Olimpu Łódź. Dobry występ zaliczyła także Maja Woźniak, która do-

tarła do trzeciej rundy turnieju. Zawsze liczymy na więcej, bo Maja już nieraz pokazała, że jest bardzo mocna. Tym razem zakończyło się na trzeciej rundzie. Pierwsza runda to wolny los. W drugiej: 4:0 z Neveną Ostojic (Serbia). W trzeciej rundzie Maja przegrała 3:6 z Amelią Ksondz (Ukraina). Ukrainka odpadła w ćwierćfinale po akcji w ostatniej sekundzie, co zamknęło drogę do repasaży. To był wartościowy start i kolejne doświadczenie międzynarodowe. Dobra pierwsza walka - potem po prostu mogło, a może powinno być lepiej.

W turnieju wystąpili również Kacper Matuszak i Dawid Matuszak. Obaj przegrali swoje pierwsze pojedynki, jednak ich start należy ocenić pozytywnie - chłopcy konsekwentnie zbierają międzynarodowe doświadczenie, a każdy kolejny start to krok do przodu w rozwoju sportowym.

Łodzianie ierzą się z najlepszymi na świecie

Świat sportu w karate, a dokładniej w strukturach World Karate Federation, to naprawdę bardzo wysoki poziom. Karate uprawiane jest na całym świecie, na każdym kontynencie, a średnio na zawodach Ligi Światowej startuje około 80 państw. Konkurencja jest więc ogromna - mierzymy się z najlepszymi zawodnikami z całego świata.

Na początku trzeba poznać ten świat, posmakować go, a potem można poważnie myśleć o medalach. Nie inaczej było z Nikolą.

To był dobry wyjazd całego zespołu Olimpu Łódź, a w przypadku Nikoli - wręcz bardzo dobry. Widać duży potencjał, zaangażowanie i właściwe przygotowanie. Gratulujemy - kończy swą relację Maciej Gawłowski. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Losowanie Pucharu Polski:
Widzew zagra na wyjeździe
z GKS KatowiceDariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl**PIŁKA NOŻNA. Widzew po-
znał rywala w walce o półfi-
nał Pucharu Polski.**Ceremonia losowania odbyła
się w siedzibie TVP.Widzew zagra z GKS Kato-
wice. Mecze odbędą się na wy-
jeździe.**Oto pary
ćwierćfinałowe:**

- Lech Poznań - Górnik Zabrze
- Zawisza Bydgoszcz - Chojniczanka Chojnice
- Avia Świdnik - Raków Częstochowa
- GKS Katowice - Widzew Łódź

Będziemy się chwalić. We
wczorajszym wydaniu Dzien-
nika Łódzkiego podaliśmy typy
naszej wróżki: podała ona, że
Widzew zagra z GKS w Katowi-
cach. I tak będzie!-Trzeba wyjść i zagrać dobre
spotkanie - mówił dla TVP Sport
kapitan Widzewa Bartłomiej
Pawłowski. - Trzeba przygoto-
wać się jak najlepiej. W każdym
etapie tej edycji Pucharu Polski
eliminowaliśmy drużyny z eks-
traklasy. Widzę duże szanse
na nas. Najkrótsza droga do pu-
charu wiedzie przez Puchar Pol-
ski. GKS Katowice to trudny ry-
wal, ale nie możemy się bać. Pu-
char to wymagające rozgrywki.
Trzeba być czujnym i odrobić
swoją pracę domową.Bartłomiej Pawłowski do-
dał: - Coś się w klubie zaszębia
po ostatnich zmianach kadro-
wych. Mamy okres przygoto-
wawczy. Trzeba zakasać rę-
kawki. Widzew zaczyna funk-
cjonować i na boisku i poza nim
coraz lepiej.Widzew grał z GKS w Pu-
charze Polski cztery razy i po 90
minutach ani razu nie wygrał.
Ale pamiętajmy, że to właśnie
katowiczanie byli rywalem Wi-
dzewa w finale Pucharu Polski
1985 roku. Na stadionie w War-
szawie Widzew wygrał po rzu-
tach karnych.Oto bohaterowie tamtego
meczu:Widzew: Bolesta - Przybyś,
Wójcicki, Dziuba (92' Kuni-
czuk), Kamiński - Leszczyk,
Podsiadło, Myśliński, Świątek
(54' Kasperkiewicz) - Dzieka-
nowski, SmolarekGKS: Sput - Matys, Piekar-
czyk, Zając, Kapias, Morcinek
(75' Hetmański), Krzyżoś, Łu-
czak, Rzeszutek (64' Chmaj),
Biegun, FurtokDo tej pory Puchar Polski
zdobyły 23 drużyny: Legia - 21
razy, Górnik Zabrze - 6, Lech
i Wisła Kraków - po 5, Zagłębie
Sosnowiec - 4, Ruch Chorzów,
GKS Katowice, Amica Wronki -
po 3, Arka, Lechia, Raków,
Śląsk, Polonia Warszawa - po 2,
Jagiellonia, Dyskobolia, Gwar-
dia Warszawa, ŁKS, Wisła
Płock, Cracovia, Miedź, Stal
Rzeszów, Widzew, Zawisza -
po 1. ©©Kibiców Widzewa cieszy każde spotkanie ukochanej
drużyny, ale będą emocje w ćwierćfinale pucharu**DO SOLNEJ POJADĄ I SHEHU, I LEWANDOWSKI**Szwedzi ustalili, że zagrają ewentualny finał baraży o mun-
dial 2026. Jeśli Szwecja wygra z Ukrainą, to finał ze zwycięż-
cą meczu Polska - Albania zostanie rozegrane 31 marca
o godz. 20:45 w Solnie. Jeśli Szwedzi odpadną z Ukrainą to
31 marca w Solnie zagrają towarzysko z przegranym z pary
Polska - Albania. Tak więc do Solnej pojadą i Robert Lewan-
dowski i widzewski kadrowicz Albanii Julian Shehu. **DK**

FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

LAUR DLA MESSIEGO
Pierwszy wyróżniony
w dwóch kolejnych latach.
Lionel Messi, który pomógł
Interowi Miami zdobyć pierw-
szy w historii klubu tytuł mi-
strzowski w lidze MLS, został
uznany za najlepszego piłka-
rza minionego sezonu. **DK**Kamiński radzi Widzewowi:
Nie wiercie menedżeromDariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl**Piłkarz Wielkiego Widzewa
i nasz ekspert Krzysztof Ka-
miński ma pewne przemy-
ślenia przed okresem trans-
ferowym.****Jakich rad udzieliliby Pan wło-
darzom Widzewa przed pod-
pisywaniem transferów?**Po pierwsze, nie wiercie bez-
krytycznie menedżerom pił-
karzy. Nie mam nic przeciwko
dobrym menedżerom, którzy
pomagają zawodnikom w roz-
woju, ale ci co pełnią funkcję
przedstawicieli handlowych,
działają na szkodę polskiej
piłki nożnej.**Jakie jest zatem wyjście z tej
sytuacji?**Profesjonalny scouting drogą
do osiągnięcia obranych ce-
lów. Dobra sieć scoutingowa
to klucz do sukcesu.**Gdyby Pan był odpowiedzial-
nym za transfery, to co by Pan
zrobił?**Nie wziąłbym żadnego za-
wodnika, jeśli bym go nie zo-
baczył, jak gra w pięciu, sze-
ściu meczach. Tu nie powinno
być pomyłek, bo wydaje się
nie swoje pieniądze.**Czy uważa Pan, że powinno
się rozliczyć ludzi odpowie-
dzialnych za podpisywanie
wcześniejszych nietrafionych
transferów?**

FOT. KRZYSZTOF SZYMCAK

**Ilu z tych piłkarzy zasłużyło na dobrą ocenę za grę jesienią w Widzewie? Co trzeba
zrobić, by uniknąć chybionych kontraktów**Trzeba przeprowadzić analizę
każdego zawodnika, jak to się
stało, że znalazł się w Widze-
wie.**Trzeba to zrobić przed kolej-
nymi transferami?**Na miejscu właściciela Wi-
dzewa Roberta Dobrzyckiego
przeprowadziłbym audyt
w temacie transferów. Jest
kilku zawodników, którzy za-
służyli na grę w Widzewie,
a pozostali - nie. Trzeba odpo-
wiedzieć na pytanie, jak się tu
dostali. I po co?**Do Widzewa dołączył Christo-
pher Cheng. Co Pan na to?**
Kto to jest i kto go widział, jak
gra?**Christopher Heng
lubi dryblować**Pierwszy wniosek po zakon-
traktowaniu Christopha
Henga: to piłkarz o podobnym
profilu, jak Mariusz Fornalczyk.
Dwa takie same prawdziwki
w zupie? Może będzie smako-
wać?Christopher Cheng podpisał
kontakt obowiązujący do 2029
roku z opcją przedłużenia
o dwanaście miesięcy - podaje
widzew.com.Urodził się w 2001 roku
w Oslo, ale ma korzenie hong-
końskie. Przez całą swą dotych-
czasową karierę występował
jednak wyłącznie w Norwegii.
Rozwijał się w drużynach mło-
dzieżowych Stabaeku, gdziedotał do zespołu rezerw. Był
wypożyczany do Notodden
i Strommen, a w 2022 roku
przeniósł się do tego drugiego
klubu na stałe. Później grał jes-
zcze w ekipie Arendal.Prawdziwy przełom w ka-
rierze Chenga nastąpił
przed startem sezonu 2024,
gdy trafił do występującego
na najwyższym szczeblu San-
defjordu. Podczas pierwszych
zmagani zaliczył 24 występy
na szczeblu Eliteserien. Jeszcze
lepiej było w kolejnym roku,
gdy w 27 meczach zdobył pięć
bramek oraz zanotował tyle
samo asyst. Jego klub uplaso-
wał się na piątym miejscu w ta-
beli - tuż za europejskimi pu-
charami. ©©

Dwa złote medale pary judoków z AZS Łódź

Dariusz Kuczmera
d.kuczmera@dziennik.lodz.pl**W Radomiu odbyły się cie-
kawe Mistrzostwa Polski
Judo Kata.**Zawodnicy AZS Łódź Leszek
Piąstka i Anna Jagiełło wywal-
czyli w tym turnieju dwa złote
medale! Zawody były organio-
zowane przez Polski Związek
Judo oraz Klub Sportowy Start
Radom. Emocji w każdej walce
nie brakowało.Nas cieszą osiągnięcia łó-
dzian. Po raz dziesiąty z rzędułódzianie sięgnęli po tytuł mi-
strzów Polski w konkurencji
Kodokan Goshin Jutsu.Drugi złoty medal zawo-
dnic AZS Łódź zdobyli w kon-
kurencji Itsutsu no Kata. Ta
forma pojawiła się w programie
mistrzostw Polski po raz pierw-
szy. W czerwcu tego roku za-
wodnicy sekcji judo AZS Łódź
(pracownicy Studium Wychow-
ania Fizycznego i Sportu Uni-
wersytetu Łódzkiego) w tej
konkurencji wywalczyli 5 miej-
sce w mistrzostwach Europy
w Rydze.
©©

FOT. AZS ŁÓDŹ

Anna Jagiełło i Leszek Piąstka udekorowani dwoma
złotymi medalami mistrzostw Polski judo kata